Dziś 12 stron w tym „Mój S 'atek" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 7 marca 1937 r. | Nr. 66

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61079 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50



O uchwalaniu ustaw i o Gdańsku

na plenarnym posiedzeniu Senatu

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.) Senat przystąpił na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym.

Sen. Pawelec zreferował budżet Prezydenta R.P. Sprawozdawca krótko omawia postanowienia nowej konstytucji, **nadające Prezydentowi rolę czynnika nadrzędnego i zwraca uwagę, że mimo to** aparat urzędniczy Prezydenta nie został zmieniony.

Budżet Senatu zreferował sen. Marian Malinowski.

Sen. Maleszewski zwraca uwagę na **zbyt szybkie tempo prac Senatu i brak czasu na wykonanie ciążącego na Izbie obowiązku ustawodawczego. Stąd ustawy często nie stoją na wysokości zadania tak pod względem językowym, jak i merytorycznym. To niezwykłe tempo powodowane jest tym, że Izba pracuje tylko cztery miesiące.** Mówca nie widzi żadnej konstytucyjnej przeszkody, aby sesja parlamentarna trwała dłużej, niż 4 miesiące, oraz aby komisje Senatu mogły pracować i poza okresem sesji.

Sen. Jaroszewiczowa, referując budżet Min. spraw zagranicznych, dłuższy ustęp swych wywodów poświęca **sprawie Gdańska. Stopniowe kulturalne oddalanie się Gdańska od Polski** — mówiła referentka — **systematyczne zmniejszanie się polskiego stanu posiadania w Gdańsku, ciągłe powtarzające się szykany władz gdańskich, utrudniające obrót towarami z Polski, fakt zmniejszania się zainteresowania Ligi Narodów w wykonywaniu swych gwarancyj w stosunku do wolnego miasta — wszystkie te okoliczności zmniejszają znaczenie Gdańska jako portu.**

Gospodarczy separatyzm Gdańska utrudnia pracę i rozwój jego własnego kupiectwa oraz przemysłu.

Poza sprawami gospodarczymi w Gdańsku skupia się wiele innych spraw dotyczących naszych interesów. Gdańsk odgrywa dla Polski doniosłą rolę i w zakresie spraw, związanych z obronnością państwa. Nie może być mowy o warunkach bezpieczeństwa, o ile ujście **Wisły, naszej głównej arterii komunikacji wodnej, zostanie w jakimkolwiek stopniu zagrożone.**

Doceniając olbrzymie znaczenie Gdańska, opinia polska t. zw. sprawę gdańską traktuje stale jako jedną z najważniejszych spraw państwowych i daje niejednokrotnie wyraz swej trosce. aby prawa i żywotne interesy polskie w Gdańsku nie zostały naruszone, a zależność Gdańska od Polski nie stała się tylko pozorem. Jednolitość opinii nie powinna jednak ograniczać się do wyrażania niepokoju, ale przyczyniać się do organizowania wytężonego wysiłku społeczeństwa polskiego w kierunku jak najsilniejszego wiązania gospodarczego i kulturalnego Polski z Gdańskiem. Obecnie przygotowywane są dalsze rokowania z Senatem wolnego miasta na temat wykonywania polskich praw w Gdańsku. Nie wątpię, że ze strony rządu naszego poczynione będą wszelkie wysiłki aby zapewnić polskim wpływom w Gdańsku możność dalszego normalnego rozwoju.

Następny mówca sen. Maciejowski stwierdził, **że działalność Ministerstwa opieki społecznej na wielkich odcinkach jest niedostateczna** a jedną z przyczyn jest brak bliskiego kontaktu Ministerstwa ze sferami robotniczymi. Istnieje rada ubezpieczeń społecznych o której działalności nic nie słychać. Powinna ona zbierać się conajmniej dwa razy do roku, zająć się tą bolączką jaką jest brak samorządu w ubezpieczalniach społecznych. Rządy komisaryczne w ubezpieczalniach przyczyniły się do wielkiego rozgoryczenia ubezpieczonych.

Pod względem ochrony pracy nasuwa się nierówne traktowanie na Górnym Śląsku pracowników górniczych i technicznych. O ile chodzi o wypowiedzenie pracy stosuje się do nich przestarzałe przepisy pruskiej ustawy górniczej z r. 1865 i ordynacji przemysłowej z roku 1869, gdy inni pracownicy tych zakładów podporządkowani są przepisom polskiego kodeksu zobowiązań.

Polska — Hamburg 1:1

Polska reprezentacja hokejowa rozegrała rewanżowy mecz z reprezentacją Hamburga. I tym razem mecz dał wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:0 0:1 1:0)

6 tysięcy Abisyńczyków zamordowano

Sensacyjne pogłoski zdementowane przez agencję włoską

RZYM, 6.3. — Agencja Stefani donosi: Za granicą, w szczególności w Afryce i Azji kursują tendencyjne wiadomości, zawierające fantastyczne szczegóły o zamachu w Addis Abebie w dniu 19 lutego.

Twierdzą tam mianowicie, że wojsko włoskie zmasakrowało wszystkich obecnych podczas zamachu Abisyńczyków, oraz że żołnierze i robotnicy włoscy mordowali w dzielnicy zamieszkałej przez krajowców mężczyzn, kobiety i dzieci oraz podpalali domy.

Ofiary w zabitych miały wynosić fantastyczną liczbę 6 tysięcy.

Nie należy dodawać, że wszystkie te wiadomości są całkowicie pozbawione prawdy, i że należy im kategorycznie zaprzeczyć.

GROŹBA POWODZI W POLSCE

Najgroźniejsza sytuacja w woj. Kieleckim

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.) Zator ujścia Pilicy nie dostał dotychczas rozbity. Woda wylała na przestrzeni kilku kilometrów, zalewając dwie wsie. Ludność w popłochu uciekła. Nie udało się również rozbić zatoru pod Zakroczymem. Akcja rozbijania zatoru ogniem artyleryjskim i materiałami wybuchowymi trwa w dalszym ciągu.

Sytuacja pod Zakroczymem jest tragiczna, gdyż woda dochodzi już do poziomu wałów ochronnych. O godz. 12-ej spodziewane jest przerwanie wałów ochronnych. Fale rzeki zalać mogą Nowy Dwór i wieś Konstantynówek. Na pomoc zalewanym terenom wysłano oddziały saperów i artylerii.

BYDGOSZCZ, 6.3. (tel. wł.) Wskutek zatoru pod Chełmnem grozi Bydgoszczy i okolicznym wsiom wylew Wisły i Brdy. Czynione są usiłowania rozsadzenia zatoru przez wojsko, o ile jednak usiłowania te zawiodą, należy się spodziewać przyboru w poniedziałek rano o półtora metra ponad stan dzisiejszy, co spowodowało by katastrofalne skutki.

Komitet powodziowy wydał zarządzenie ewakuacji zagrożonych domów.

KIELCE, 6.3. (tel. wł.) Sytuacja, jaka się wytworzyła na Wiśle w Kieleckim pogorszyła się w ciągu ubiegłej nocy. Po rozsadzeniu materiałami wybuchowymi zatoru lodowego pod wsią Brzeście w pow. kozienickim utworzył się pod Mniszewem gm. Rozniszew nowy olbrzymi zator, który sięga pod Konary pow. grójeckiego. Zator ten spowodował zalanie nocą wsi Mniszew, z której ludność wraz z dobytkiem ewakuowano na czas w bezpieczne miejsce tak że żadnych wypadków z ludźmi nie było.

Wskutek wzrastającego niebezpieczeństwa zawezwano pomocy wojska. Przybyły nad ranem oddział saperów przystąpił do rozbijania zatoru od strony powiatu grójeckiego. Mimo bardzo intensywnej akcji i zużycia dużej ilości materiałów wybuchowych nie udało się do południa dnia dzisiejszego rozbić.

W powiecie opatowskim zator lodowy pod wsią Wesołówką utworzony przed dwoma dniami nie został jeszcze rozbity. Woda po zalaniu nadbrzeżnych pól i łąk na terenie powiatów opatowskiego i iłżeckiego wdarła się do wsi Słupia Nadbrzeżna i zalała tam kilka domów, z których ludność ewakuowano.

Dalszego niebezpieczeństwa wylewu nie ma na razie, ponieważ saperom udało się skierować wodę obok zatoru do starego koryta rzeki.

Prace jednak przy rozbijaniu zatoru pod Wesołówką prowadzone są nadal i istnieje nadzieja, że zator w dniu dzisiejszym zostanie rozbity.

Co to jest astygmatyzm?

Sprawdź, czy masz jedno oko słabsze

Każdy z nas widział lustra, w których zamiast normalnego swego odbicia zobaczył postać przesadnie niską, a grubą, lub też wysoką i karykaturalnie chudą. W wielu wypadkach natura robi nam przykre niespodzianki i obdarza nas również oczami, które zamiast pokazywać nam obraz rzeczywisty świata, pokazują obraz mniej, lub więcej zniekształcony, choć nie taki, jak karykaturyzującem lustrze, jednak niezupełnie ścisły.

Ponieważ mamy dwoje oczu, widzimy dwa obrazy, które w mózgu łączą się w jeden. Jeśli jedno oko daje obraz bardziej rzeczywisty, a drugie zniekształcony choć trochę, obrazy te nie pokrywają się ściśle ze sobą i wzajemnie zamazują. W takim wypadku mózg, zupełnie zresztą bez naszej woli i wiedzy skupia uwagę na obrazie wyraźniejszym, a odwraca ją od mniej wyraźnego, który pierwszy obraz zamazuje. W ten sposób, chociaż patrzymy dwojgiem oczu, widzimy tylko jednym okiem, a z biegiem lat oko, na obraz którego nie zwracamy uwagi odzwyczaja się od widzenia i staje się organem nieużytecznym.

Oczy nasze są organami zbyt cennymi, aby do utraty jednego wolno było dopuścić tembardziej, że dwojgiem oczu widzi się i pracuje lepiej, niż jednym, no a w wypadku utraty, lub choroby oka widzącego, człowiek staje się zupełnym ślepcem.

Aby tego uniknąć trzeba zawczasu nosić odpowiednie okulary, które obraz zniekształcony „prostują". Wówczas oko z powrotem przyzwyczaja się do normalnego widzenia i astygmatyzm przestaje być groźnym. Okulary takie trzeba jednak nie tylko ściśle dobrać, ale i bardzo precyzyjnie wykonać, przyczym nawet samo oprawienie szkieł wymaga dużej wiedzy i biegłości fachowej, a najdrobniejsze usterki są groźne dla oczu pacjenta.

Kto więc zauważył, że ma jedno oko choć trochę „słabsze", niech sobie tego nie bagatelizuje (gdyż za parę lat może być zapoźno) i niech odwiedzi słynnego optometrystę p. Jana Rowińskiego, dyrektora Instytutu FILTOREX de Paris, który jeszcze tylko 3 dni demonstruje w Sosnowcu, w hotelu Victoria (na wprost dworca) swe cenne szkła okularowe toryczne i dwuogniskowe, ściśle dobrane do najbardziej skomplikowanego wzroku. Godziny przyjęć 9—1 i 4—7. Osobom pracującym ewentualnie na raty. 988

Zwłoki Parylewiczowej zostały przewiezione

do Nowego Sącza

WARSZAWA, 6.3. Śmierć Parylewiczowej z mocy prawa powoduje konieczność umorzenia postępowania karnego w stosunku do niej, wobec czego oskarżenie wniesione będzie jedynie przeciw pozostałym obwinionym. Są nimi: Helena vel Hinda Fleischerowa, jej mąż Izydor Fleischer kupiec z Tarnowa siostra Fleischerowej Estera Ferberowa z Krakowa, Jcz. Hochman kupiec z Rzeszowa, Maria Neufeld, wdowa po wojskowym w Krakowie, oraz Józef Hollender i Maurycy Feld, kupcy z Tarnowa. Niemniej z uwagi na ścisły związek, zachodzący w działaniu tych oskarżonych z rolą Parylewiczowej, rozprawa główna pozwoli niewątpliwie wyświetlić całokształt okoliczności sprawy.

KRAKÓW, 6.3 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, zwłoki Parylewiczowej wywiezione zostały z Krakowa w piątek wieczorem do Nowego Sącza, gdzie odbędzie się pogrzeb.

WARSZAWA, 6.3 (tel. wł.). Sędzia śledczy dr. Korusiewicz który prowadzi śledztwo w sprawie Wandy Parylewiczowej i tow. nadesłał wczoraj nadzorowi prokuratorskiemu Ministerstwa sprawiedliwości wielostronicowy protokuł sekcji, dokonanej w Krakowie przy udziale najwybitniejszych profesorów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. 4 słoje z wnętrznościami i wyciągami fizjologicznymi, które przesłano do instytutu ekspertyz sądowych, poddane będą w stolicy badaniom fizykalno - chemicznym i toksykologicznym, pod kierownictwem dr. Westfalewicza. W najbliższych dniach nastąpić ma oskarżenie akt śledztwa Fleischerowej i trzech współoskarżonych.

Burze śniegowe

W PÓŁNOCNEJ FRANCJI

LILLE, 6.3. — W północnej Francji oraz w kanale La Manche początek marca upłynął pod znakiem burzliwych wiatrów i niepamiętnej słoty połączonej ze śniegiem i gradem.

Liczne połączenia telefoniczne zostały przerwane, a wszelki ruch wstrzymany został na trasie Bethune —Calais — Boulogne.

W Wattignies podmuch wiatru zmiótł pod koła tramwaju 50-letniego cyklistę polskiego, Pawła Kozłowskiego z Carvin. Nieszczęśliwy doznawszy ciężkich obrażeń, zmarł w szpitalu St. Sauveur w Lille.

Likwidacja

KARTELU PAPIERNICZEGO

WARSZAWA, 6.3. (tel. w). Jak się dowiadujemy, na walnym dorocznym zebraniu „Centropaieru" zapadła decyzja rozwiązania umowy kartelowej.

Równocześnie zarządowi polecono przygotowanie projektu przeprowadzenia likwidacji kartelu.

Żydzi w Niemczech

ZMIENIAJĄ WYZNANIE

BERLIN, 5.3. — Wg. danych oficjalnych liczba żydów, zamieszkałych w Berlinie, wynosi obecnie 250.000, z czego około 150.000 przypada na wyznawców religii mojżeszowej, 40.000 żydów wyznania mojżeszowego zmieniło wyznanie, 60.000 przypada na mieszańców.

SAMOLOTY POWSTANCZE

bombardują pozycje „czerwonych"

SALAMANKA, 6.3. Wieczorny komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: Wojska powstańcze przeprowadziły na froncie asturyjskim wyrównanie swych przednich linij, przyczym na odcinku Examplero zajęto na przestrzeni kilkuset metrów okopy wojsk rządowych. Atak oddziałów rządowych na Oviedo został krwawo odparty. Nieprzyjaciel utracił 2 czołgi i 3 samoloty. Na froncie madryckim obustronna ożywiona działalność artylerii.

Komunikat dodaje, że wiadomość pochodząca ze źródeł rządowych o zajęciu Toledo, Naval Carnero i dzielnicy uniwersyteckiej są fałszywe i mają na celu podtrzymanie ducha wśród milicjantów. W ostatnim czasie ponosiły wojska rządowe cały szereg klęsk, a straty ich w zabitych wynoszą przeszło 4 tysiące.

MADRYT, 6.3. Wczoraj około godz. 22 przeleciała nad Madrytem powstańcza eskadra lotnicza, kierując się na odległe do miasta odcinki frontu. Reflektory rządowe przeszukiwały przez dłuższy czas niebo. O godz. 23 nadeszła wiadomość, że 30 samolotów obrzuciło bombami pozycje rządowe na odcinku las Rosas. Liczba ofiar i rozmiar wyrządzonych szkód nie są dotychczas znane.

PERPIGNAN, 6.3. Grecki okręt-cysterna „Loukia", który zatonął, wpadłszy na minę, miał na swym pokładzie załogę 23 marynarzy.

Statek został dosłownie rozdarty wybuchem miny na dwie połowy. Nie zwłocznie po wybuchu miny cały statek stanął w płomieniach.

Barykady przy pomniku Don Kiszota i Sanszo Panszy wybudowane zostały przez wojska rządowe w Madrycie. Postacie Cervantesa nieco groteskowo wyglądają na tle worków z piaskiem.

Zdemaskowana taktyka komunistów

Po zamknięciu „Dziennika Popularnego"

Zamknięcie „folksfrontowego" Dziennika Popularnego" i przymknięcie doboranego zespołu redakcyjno - administracyjnego według dyrektyw obcej agentury działającego jest tylko rezultatem częściowego zdemaskowania tych, którzy w imię rzekomo demokratycznego, wolnościowego programu w niewolę czerwonej anarchii zaprowadzić chcieli nasze Państwo. Śledztwo i przewód sądowy dostarczą niewątpliwie ogromnie interesującego materiału, jaskrawo prześwietlając zmianę taktyki zorganizowanych jaczejek komunistycznych.

Pisaliśmy, **na temat zmiany taktyki bolszewickiej w Polsce dość dużo,** opierając się na komunistycznym biuletynowym materiale, wydawanym w Paryżu. Rok temu, **komintern wydał instrukcje aby komuniści przestali jawnie występować,** bo to rezultatów nie daje. Postanowiono natomiast **przeniknąć do wszystkich związków zawodowych klasowych,** dążyć do formowania **frontów ludowych,** popierać organizacje wolnomyślicielskie, potęgować wszelkie działania odśrodkowe, **przeciwstawiać się tendencjom konsolidacyjnym narodowym.**

Instrukcje Kominternu, na terenie Polski, poczęto ściśle wykonywać. Spotęgowała się agresywność klasowych związków zawodowych. Mnożyć się poczęły strajki okupacyjne. Miasta i wsie zarzucone zostały „bibułą" najrozmaitszego gatunku. Na rynku prasowym, niemal co tydzień, pojawiało się nowe wydawnictwo.

Porównywując te wydawnictwa z wydawnictwami czysto komunistycznymi, zarówno w treści, jak i sposobie przemawiania do czytelnika nie widziało się niemal żadnej różnicy. Znajdywały się jakieś tajemnicze źródła finansowe, które z miejsca nadawały probolszewickim dziennikom i tygodnikom olbrzymi rozmach. Pokrywały one nieuniknione deficyty przy tak hurtownej propagandzie.

Trzeba przyznać, iż wykonawcy instrukcji „kominternowskiej" w wielu wypadkach działali b. zręcznie i b. chytrze. Tak zręcznie, iż na lep niektórych dzienników i tygodników dawali się nabierać ludzie, skądinąd, zdecydowani przeciwnicy komunizmu. Na tym jednak właśnie polegała perfidność komunistycznego działania. Nie chodziło bowiem o przekonywanie do komunizmu, a chodziło o szerzenie w społeczeństwie niewiary, zwątpienia, rozgoryczenia, chodziło o zatruwanie umysłów wolnomyślicielskimi teoriami i pesymizmem o podtrzymywanie stanu wrzenia i nienawiści wzajemnej, systematyczne ośmieszanie tego, co z tradycji narodowej wypływało. Z takiego zadania najlepiej wywiązują się zawsze pisarze żydowscy i stąd największy ich odsetek w wydawnictwach frontu ludowego (stąd nazwa żydowska „folksfront").

Spóźnił się jednak cokolwiek „front ludowy" w Polsce, formowany przez sztabowców bolszewickich. Dzisiaj, gdy narodowo uświadomione społeczeństwo jednoczy się w jednym obozie, gdy „klasowość" (główny atut komunistyczny „na wymos" — bo w Rosji dawno zapomniany) uznana została w programie Obozu Zjednoczenia Narodowego, jako „obca duchowi polskiemu"—„front ludowy" już nic nie zdziała. Nie należy jednak tak rozumować, **iż nie jest już niebezpieczny.** Trzeba się liczyć z tym, **iż właśnie teraz żywioły destrukcyjne wytężą wszystkie siły, aby anarchizować życie, wywoływać wstrząsy społeczne osłabiające organizm państwowy. Jasna rzecz, iż pójdą ogromne środki na to, aby uniemożliwić zjednoczenie narodowe.** Krystalizująca się mocno opinia narodowa, w jednym zwartym, pozytywnie działającym obozie będzie w stanie uniemożliwić to destrukcyjne działanie.

Przykład z „Dziennikiem Popularnym", występującym pod barwami P. P. S., a będący niczym innym, jak gniazdem uwitym przez komunistów, przez kilka miesięcy rozchodzący się w ogromnym nakładzie (ponad 60.000 egzemplarzy dziennie), którego redaktor naczelny Barlicki, był kandydatem na prezydenta Łodzi, mówi nam dobitnie, iż działalności komunistycznej w Polsce lekceważyć i zapoznawać nie wolno.

Społeczeństwo polskie, myślące kategoriami prawdziwie narodowymi musi pamiętać o tym, iż wszystkie dzienniki i organizacje szerzące hasła walki klasowej, propagujące tworzenie „demokratycznego frontu ludowego", to albo świadome, albo nieświadome — nie mniej jednak szkodliwe — współdziałanie z międzynarodowym sztabem komunistycznym. Nie wystarcza jednak samo stwierdzenie tego faktu. Należy przeciwdziałać. Przeciwdziałać można jedynie wówczas, gdy zorganizowanemu, planowemu działaniu kominternowskiemu przeciwstawimy mocno zorganizowany, świadomy swych celów i zadań obóz zjednoczenia narodowego. Jednym z naczelnych zadań tego obozu musi być oczyszczenie atmosfery wewnątrz państwa. To musimy wykonać szybko i sprawnie. Dopiero wówczas staniemy u wylotu drogi wiodącej do siły i potęgi. Podobnie, jak to się stało we Włoszech i Niemczech.

STEFAN ARNOLD.

„Oservatore Romano"

o deklaracji Obozu Zjedn. Narodowego

Organ Watykanu „Oservatore Romano" w artykule redakcyjnym pt. „Rozwój polityki polskiej" omawia szczegółowo deklarację programową płk. Koca, wyrażając opinię, że deklarację tę charakteryzuje umiarkowanie, które ujawnia się zwłaszcza w stanowisku, zajętym wobec konstytucji. Organ watykański podkreśla również, że według deklaracji płk. Koca, armia narodowa, dowodzona przez Marszałka Śmigłego - Rydza, nie jest zwykłym narzędziem materialnym, ale wyrazem żywych sił całego narodu oraz jego zdolności do obrony.

Rozważając z kolei antykomunistyczne stanowisko deklaracji „Oservatore Romano" pisze, że Polska kategorycznie odrzuca doktrynę komunistyczną, tak samo jak odrzuca każdą doktrynę, zmierzającą do podporządkowania państwa interesom jednej tylko klasy społecznej. Wykazując poszanowanie dla wewnętrznych ustrojów innych państw, Polska odrzuca metody rewolucyjne, które uważane są za szkodliwe dla interesów państwa. Omówiwszy z kolei społeczny i gospodarczy program, zawarty w deklaracji, dziennik podkreśla zadowolenie, z jakim katolicy przyjęli tę część deklaracji, która dotyczy kościoła katolickiego.

PPS wypowiedziała się

przeciwko Obozowi Zjedn. Narodowego

Centralny komitet wykonawczy P. P. S. odbył wspólne posiedzenie z prezydium komisji centralnej Związków zawodowych, po którym ogłoszone zostało oświadczenie w sprawie stosunku PPS do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Oczywiście ustosunkowanie jest negatywne, przy czym jako argument wysunięta jest znana już teza, że deklaracja płk. Koca „jest wręcz przeciwstawna założeniom ideowym ruchu polskich mas pracujących".

PPS budująca swoje istnienie na walce klasowej nie może przyjąć jako platformy porozumienia idei solidarnej społecznego. Raczej woli tkwić w złudnych mrzonkach o solidaryzmie międzynarodowym, którego praktyczne wskazania formułują międzynarodówki, kierowane przez żydów.

Gdańsk upomina się o rewizytę

przedstawicieli naszego Rządu

Prezydent senatu w. m. Gdańska z okazji bytności na polowaniu w Białowieży, odwiedził również w Warszawie nasze Ministerstwo spraw zagr. W rozmowie z p. wiceministrem Szembekiem poruszył on sprawę rewizyty polskiej w Gdańsku — w odpowiedzi na wizytę oficjalną prezydenta Greisera przed dwoma laty.

W stosunkach między Polską a wolnym miastem od dawna bowiem istnieje zwyczaj wymiany wizyt. W swoim czasie bawił w Gdańsku premier Bartel w towarzystwie jednego z ministrów. Później z wizytą do Gdańska udał się premier Jędrzejewicz w towarzystwie min. Zarzyckiego. W Warszawie złożyło wizyty kilku prezydentów senatu gdańskiego.

Ponieważ ostatnią była wizyta p. Greisera w Polsce, obecnie powinna by nastąpić rewizyta polska.

W chwili obecnej nie wiadomo jednak jeszcze, kiedy ta wizyta nastąpi, ani też kto z członków rządu reprezentować będzie Polskę.

Z DNIA

ZBYT WIELKI JEST ZASIĘG I ROZGŁOS

Wielkie wrażenie w całym kraju wywarła wiadomość o zgonie ś. p. Parylewiczowej, wrażenie to spotęgowane zostało wynikami sekcji zwłok, która ujawnić miała obecność pewnych związków chemicznych w jelitach.

Jak powinna być załatwiona afera po zgonie jej bohaterki pisze „ABC"

Tragicznie ostatnimi chwilami swego życia żona byłego prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie nie żyje. Staje obecnie przed innym, najdoskonalszym sądem. I nie godzi się nam po jej śmierci rozwlekać sprawy i zaocznie ferować wyroki. Uszanować trzeba i tragizm śmierci i majestat niezmierskiego sądu, przed którym każdy z żyjących prędzej czy później stanie.

Ale to nie była sprawa osobista zmarłej. Zbyt wielki zasięg i zbyt wielki rozgłos miała przykra ta afera, by możliwe tutaj było zastosowanie zwyczajnych proceduralnych jedynie konsekwencyj. Podniecona opinia społeczna, gotowa dopatrywać się najmniej nawet możliwych „okoliczności towarzyszących" grzechom zmarłej, wymaga wyjaśnienia podejrzeń, wydobycia na światło dzienne wszystkich wyników i rewelacyj toczącego się przez tyle miesięcy śledztwa".

„Sprawa krakowska, mimo całego tragizmu jej oficjalnego zakończenia, winna być dla uspokojenia opinii społecznej i w interesie wymiaru sprawiedliwości wyjaśniona całkowicie i bez reszty".

Przed rozwiązaniem

KARTELU PAPIERNICZEGO

Jak się dowiadujemy, na walnym dorocznym zebraniu „Centropapieru" zapadła decyzja zwołania na dzień 20 bm. walnego zebrania. Jednym punktem porządku obrad: przegłosowanie wniosku szeregu członków „Centropapieru" w sprawie rozwiązania umowy kartelowej.

Jednocześnie zarządowi „Centropapieru" polecono przygotowanie projektu odnośnie sposobu przeprowadzenia likwidacji tego kartelu.

15 miliardowa pożyczka na cele obrony państwa

Francja porzuca eksperymenty socjalistyczne w dziedzinie finansowej

Francja znalazła się w obliczu zmian doniosłych dla jej życia gospodarczego i położenia finansowego. Wprowadzona w październiku roku ubiegłego kontrola dewizowa oraz przymus deklarowania zakupowanego złota przez bank Francji i konieczność zbywania go Bankowi po cenie o 1/3 niższej od wartości rzeczywistej został obecnie uchylony.

Obecnie Bank Francji nabywać będzie złoto po cenie giełdowej.

Rezultatem obecnie skasowanego zarządzenia rządu socjalistycznego była masowa ucieczka kapitałów z Francji których właściciele obawiali się, że spotkać ich może „uspołecznienie".

Jakie znaczenie posiada wycofanie się rządu francuskiego z jednej narazie dziedziny „zdobyczy socjalistycznych" ilustruje najlepiej głos katolickiego dziennika „La Croix", który napisał, że dzień odwołania omawianego zarządzenia jest dniem historycznym, oznacza bowiem zmianę frontu w historii frontu ludowego. Rząd Bluma zawrócił z drogi zbyt radykalnych eksperymentów finansowych i powrócił na stronę utartych metod tak zwanej ortodoksji skarbowej, wrogiej inwacjom, lecz za to wypróbowanej i niezawodnej a skutecznej.

Uchwalone decyzje zaprzeczają kategorycznie możliwości nowej dewaluacji franka, zapowiadają całkowitą swobodę w obrocie kapitałów i złota; odrzucają możliwość wprowadzenia we Francji kontroli dewiz, dzięki czemu zachowany będzie w mocy kontakt gospodarczo - finansowy z wielkimi demokracjami Anglii i Ameryki; rząd obiecuje rychłą stabilizację cen, a zwłaszcza zamknięcie kranu wydatków państwowych; do tego dodać należy zobowiązanie pilnowania równowagi budżetowej.

ŻYCIE PRZECIWKO DOKTRYNIE

Bezpośrednim powodem, dla którego rząd premiera Bluma zdecydował się na wyrzeczenie pomysłów „antyburżuazyjnych" była sprawa nowej pożyczki na cele obrony narodowej.

Rząd projektuje wypuszczenie na rynku wewnętrznym obligacyj na sumę 10 do 15 miliardów franków, przy czym wykup obligacji będzie mógł się odbywać we frankach, dolarach i funtach szterlingach.

Kampanię na rzecz pożyczki rozpocząć ma prezydent Lebrun za pośrednictwem radia, po czym przemawiać będzie szereg najwybitniejszych polityków.

W kołach finansowych liczą się z możliwością, że z sumy 100 miliardów franków wywiezionych za granicę, obecnie co najmniej połowa powróci do kraju i przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego Francji.

DWIE DEKLARACJE

Podajemy poniżej za tygodnikiem „Podbipięta" w najistotniejszych wyjątkach teksty: 1) Deklaracji ideowej Obozu Wielkiej Polski z dn. 4 grudnia 1926 r. i 2) Deklaracji ideowo-politycznej wygłoszonej dnia 21 lutego 1937 r. przez płk. Adama Koca. Zamieszczamy je bez żadnych komentarzy, zestawiając kolejno według najważniejszych spraw, do których poszczególne punkty deklaracyj się odnoszą. Urywek pierwszej deklaracji sygnujemy OWP, drugiej OZN („Obóz Zjednoczenia Narodowego").

I.

O STOSUNKU DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I DO INNYCH WYZNAŃ

(OWP) „Wiara narodu polskiego, Religja Rzymsko-Katolicka musi zajmować stanowisko religii panującej, ściśle związanej z państwem i jego życiem oraz stanowić podstawę wychowania młodych pokoleń. Przy zapewnionej ustawami państwowymi wolności sumienia zorganizowany naród nie może tolerować, ażeby wiara jego była przedmiotem ataków lub doznawała obrazy z czyjejkolwiek strony".

(OZN) „Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizowanego rozwoju z katolickim Kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej".

II

O STOSUNKU NARODU DO PAŃSTWA

(OWP) „Wielkim jest naród, który wysoko nosi sztandar... swej państwowości... Państwo wielkiego narodu musi... nakazywać szacunek dla siebie i swych instytucyj wszystkim".

(OZN) „Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu; daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju; nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem Państwa".

III

O KULTURZE NARODOWEJ

(OWP) „Cywilizacja polska, jeżeli ma być cywilizacją wielkiego narodu, musi się wyrażać:

w przywiązaniu i czci dla przeszłości, dla tradycji polskiej, w noszeniu z godnością imienia Polaka;

w bogatej i posiadającej wysoki poziom twórczości duchowej we wszystkich dziedzinach"...

(OZN) „Kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniusza narodowego.

Nauka polska, czerpiąc z ogólnoludzkiego skarbca i dodając do niego swe zdobycze, powinna znaleźć swój bezpośredni, przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły. Musi ją łączyć pod tym względem ścisłe współdziałanie z kierownictwem państwa.

Literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego. Wyrastające z rodzimego podłoża i kierując się jego potrzebami, zachowują one swą odrębność kulturalną, cechującą wszystkie nieśmiertelne dzieła w tej dziedzinie.

Nauka, literatura i sztuka tak pojęte, będąc źródłem duchowych i materialnych wartości narodu, winny być przez państwo otoczone troskliwą opieką".

IV

O ZAGADNIENIACH GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH

(OWP) „Cywilizacja polska... musi się wyrażać w wielkiej wytwórczości materialnej, wytężonej i sprawnie zorganizowanej pracy, zapewniającej narodowi środki do życia, a państwu potęgę"...

(OZN) „Siła obronna państwa wymaga nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których niewykorzystane siły idą na marne".

(OWP) „Państwo wielkiego narodu musi... zabezpieczyć swych obywateli od wyzysku gospodarczego... zapewnić im bezpieczeństwo życia i mienia, spokój i wolność pracy"...

(OZN) „Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego".

V

O ŁADZIE WEWNĘTRZNYM

(OWP) „Państwo... musi być gotowym do natychmiastowego tłumienia wszelkich objawów anarchii".

(OZN) „Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację".

VI

O HIERARCHII

(OWP) „Cywilizacja polska musi się wyrażać... w poczuciu hierarchii przy organizacji zarówno pracy, jak walki i w surowej karności, bez hierarchii bowiem i karności naród jest bezwładnym ciałem, niezdolnym do jakiegokolwiek działania".

(OZN) „Nie tylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jako też i praca ożywiona najlepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek".

VII

O CELU ORGANIZACJI

(OWP) „OWP jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego ujęcia w swe ręce spraw swoich, sprawić ażeby się on w pełnym tego słowa znaczeniu czuł panem swoich losów. Celem naszego narodu, w pojęciu OWP jest stać się narodem wielkim".

(OZN) „Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jak najlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu".

Zestawienie zacytowanych wyjątków uzupełnia „Podbipięta" następującą uwagą:

Obie deklaracje pomijają cały szereg pierwszorzędnej wagi zagadnień, m. in. wszystkie kwestie związane z polityką zagraniczną Rzpltej. Deklaracja ideowa OWP jest w ogóle o wiele zwięźlejsza od deklaracji, odczytanej przez płk. Koca i nie porusza wielu ważnych spraw, które w tej ostatniej są omówione. Tak np. w deklaracji OWP nie napomknięto ani jednym słowem o kwestii żydowskiej.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P

Jak wzrastają dzieci sowieckie

Nieudolność wychowawcza sowieckich „pedagogów"

Poniższe wiadomości, zamieszczone w 354 nr. „Prawdy" są nowym przyczynkiem do stwierdzenia zastraszającego szkodliwego wpływu, jaki wywiera na stosunki szkolne i wychowawcze systematyczna walka niszczycielska, staczana przez bolszewizm z instytucją małżeństwa i rodziny. Pozbawione opieki rodzicielskiej, pozostawione samemu sobie — dziecko dziczeje. Zrozpaczona matka przez cały dzień zmuszona jest zajmować się pracą zarobkową, by móc zapewnić sobie i swemu nieletniemu synowi minimum egzystencji.

NIKT NIE DBA O DZIECKO

Kiedy matka pojmuje wreszcie, iż dziecko jest na złej drodze, z której sama niezdolna je zawrócić — zwraca się do nauczycielstwa z błagalną prośbą o pomoc. Doznaje tu jednak zawodu: częściowo ze względu na brak poczucia odpowiedzialności ze strony nauczycieli, co jest charakterystyczne zresztą dla członków społeczeństwa sowieckiego, częściowo zaś ze względu na ich bezsilność wobec wybryków dzieci. Jak wiadomo bowiem — wolno dzieciom, na zasadzie sowieckich zarządzeń, pociągać nauczycieli do odpowiedzialności i udzielać im upomnień.

11-toletni uczeń Mikołaj Samochin pozostał na trzeci rok w klasie. Wyrasta na prawdziwego bandytę. Kilku z pośród kolegów uległo już jego złemu wpływowi. Nauczycielstwo trwa w wygodnej bierności i dopiero — gdy zdarza się nieszczęście nie dające się naprawić — opinia publiczna uderza na alarm. „Czy wiecie? Ten nicpoń, Mikołaj Samochin strzelił z procy do 6-cioletniego chłopca

i wybił mu oko!"

Wówczas dopiero mieszkańcy domu, w którym przebywa chłopiec, zwołują zebranie rodzicielskie. Poruszają zagadnienie „walki z coraz to gorszym rozpasaniem w grupie dzieci tego domu". I znowu (jak miało to już miejsce niezliczoną ilość razy), zapada uchwała. Trzeba wreszcie stworzyć dla dzieci „Czerwony kąt".

Za przestępstwo popełnione przez chłopca odpowiadają rodzice. Gdy nie ma ojca, przed sędzią staje matka, pomywaczka w jadłodajni: „Cóż miałam czynić? Przez cały dzień pracuję po za domem. Ileż to razy byłam w szkole i prosiłam nauczycieli: udzielcie mi pomocy"...

Jakiejż udzielono jej pomocy? Chłopak jest muzykalny, można było umieścić go w szkole muzycznej. Panowie pedagodzy wydali mu jednak takie świadectwo ze sprawowania, że go nie przyjęto.

Kierownik miejscowego Komsomołu, w związku z powyższą sprawą oświadczył wyniośle: „Zajmuję się wyłącznie uczniami starszych klas, by wychować ich na dobrych obywateli".

W nr. 352 „Prawda" podaje następujące wydarzenie:

„Podczas pauzy 15-toletni uczeń 71 szkoły w Moskwie zadał uczniowi tej samej szkoły

cios nożem w łopatkę.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala".

W nr. 354 „Prawdy" czytamy również następujące sprawozdanie:

„Pewnego wieczora obywatelka Iwanowa napadnięta została na ulicy Nowopośledniej w Moskwie przez wyrostka, który zerwał jej z głowy kapelusz i chciał zbiec; zatrzymał go jednak przechodzień. Chłopiec zeznał, że ma lat 14. Jak sam oświadczył, zajmuje się od 1932 r. kradzieżami kieszonkowymi.

Dalej „Prawda" w nr. 357 pisze:

„27-go grudnia wydarzyło się w ogródku dziecięcym nr. 33, w Moskwie, masowe zatrucie wśród dzieci od lat 4—6. Stwierdzono, iż „pedagog" ogródka

dał dzieciom kleju

zamiast tranu. Zatrutych było naogół piętnaścioro dzieci".

Wbrew znanej pyszałkowatości Bolszewików w związku z „idealnymi" stosunkami sowieckimi, które umożliwiają jakoby wszystkim warstwom narodu dostęp do nauki i jakoby zniosły analfabetyzm — znajdujemy od czasu do czasu w samej prasie sowieckiej wstrząsające wyznania, świadczące o rzeczywistym stanie tej sprawy.

„Prawda" nr. 355 podaje interesujące liczby:

„Według sprawozdań oddziału powszechnego nauczania okręgu Gorki (Niżny Nowogrod, przyp. red.) w r. szkolnym 1935 - 36 — 5.984 dzieci przerwało uczęszczanie do pierwszej klasy elementarnej — 2362 dzieci do drugiej klasy szkoły elementarnej, zaś 3.012 dzieci do trzeciej klasy tejże szkoły. Wysoki procent analfabetów przynosi wogóle wstyd całemu okręgowi.

Wielce charakterystyczne jest tu oświadczenie odpowiedzialnego instruktora partii komunistycznej dla szkół elementarnych — towarzysza Chochrina:

„Coprawda, nie uważałem ogólnego szkolnictwa elementarnego za swoje zadanie".

Zachodzi obawa, że statystyka wykaże znacznie większy odsetek dzieci, nieuczęszczających do szkół, niż to podaje wydział okręgowy nauczania powszechnego.



Powódź we Francji w okolicy Nantes.

MIASTO O JEDNEJ ULICY

Tytuł pierwotny brzmieć miał: Sosnowiec — miasto o jednej ulicy... Sentyment zwyciężył: trudno mi było dać tytuł któryby na szwank mógł narazić sławę naszego miasta, który mógł by zadrasnąć ambicję nietylko sosnowiczan, lecz również i ogółu Zagłębian, dla których nasz szlachetny gród jest bądź co bądź stolicą...

A jednak określenie takie usłyszałem, w chwili gdy pewna pani odziana w piękne karakuły odpowiadała pewnemu panu na jego zapytanie, które brzmiało mniej więcej następująco: „Jak wygląda Sosnowiec, co to za miasto".

Fakt spostponowania naszego miasta rodzinnego zdarzył się nie dawno przed paru dniami w pociągu — jak zwykle przepełnionym ponad wszelką miarę — a zdążającym z Katowic do Sosnowca. Niefortunną informatorką była osoba która od niedawna zamieszkała w Katowicach, przybywszy na Śląsk z Warszawy, a pytającym — ktoś który osiatni raz oglądał Sosnowiec z okien wagonu przed kilkunastu laty.

Owa pani dodała jeszcze, że domy na tej jedynej ulicy są przeważnie brzydkie, małe o niewielkich okienkach; jedynie dworzec jest wielkim gmachem, lecz również bez urody.

Jeżelim przytoczył tutaj autentyczną rozmowę, to nie dla tego by tutaj prostować błędne informacje, daleko odbiegające od rzeczywistości. Kierowała mną chęć zwrócenia uwagi na rzecz naprawdę gorszącą; na wygląd naszej pryncypalnej ulicy, niejako reprezentacyjnej, naszych „alei Jerozolimskich" na których każdy przybywający do Sosnowca po wyjściu z dworca znaleźć się musi.

Mam na myśli ulicę Trzeciego Maja na odcinku od dworca do ul. Piłsudskiego, myślę o „domkach" kolejowych z czerwonej cegły budowanych równolegle do ulicy albo też i w poprzek niej, o oknach malutkich jak w domku Czerwonego Kapturka, albo też o okienkach niby szparki, przez które przenika światło do niewiadomo jakich ubikacyj....

„Domki" jak je nazywam, być może upiększały nasze miasto wtedy, gdy ono było jeszcze osadą, gdy przed laty pięćdziesięciu, czy sześćdziesięciu najwspanialsze gmachy stanowiły parterowe chałupinki, strzechą kryte.

Lecz dzisiaj po osiemnastu latach niepodległości, gdy Mussolini burzy całe dzielnice Rzymu, by odkryć, by udostępnić dla oczu ruiny jakiej budowli z czasów przedchrystusowych, gdy w wielu miastach na zachodzie znosi się wielopiętrowe gmachy po to tylko, by wyprostować ulicę, bądź też by na miejsce zburzonych postawić jeszcze większe, nowocześniejsze, w tych czasach, powtarzam, my z dziwną pasją pielęgnujemy owe „domki".

Zamiast co miesiąc wysyłać nowy memoriał do Min. komunikacji, zamiast słać delegacje za delegacją do Warszawy, zamiast prosić pp. posłów Zagłębia o interwencję, zamiast wreszcie grozić (!) przymusową eksmisją owych „osobliwości" z głównej ulicy miasta — my z dziwną obojętnością tolerujemy je, tolerujemy wraz z pięknymi płotami, podwórkami, komórkami i ubikacjami wiadomego użytku.

Niewiele brakuje a z podwórek wybiegać będą właśnie na prycypalne ulice miasta naszego kurki z kogutem na czele, albo też pożyteczne i pełne wdzięku „zwierzęta domowe" zwane pospolicie kozami.

Ostatecznie, dlaczego Sosnowiec ma lepiej wyglądać niż powiedzmy Kosiegłowy czy Pacanów, który przecież jest sławną na całą Polskę osadą, choć właśnie na rynku pacanowskim urządzają sobie rendez-vous tak kozy jak i kury.

Kiedyś usłyszałem od kogoś, że jeżeli do tej pory nie słychać było o staraniach o usunięciu brzydactwa z śródmieścia, to tylko dlatego, że wszyscy przyzwyczailiśmy się do nich, opatrzyły się nam i obecnie nikogo nie rażą.

Wobec tego nie będzie innej rady, jak tylko organizować pociągi popularne do Katowic, by Sosnowiczanom pokazać, jak może wyglądać główna ulica brzydkiego miasta.

Proponowałbym, by miasta ładniejszego, mieszkańcom naszego grodu nie pokazywano, gdyż po powrocie mogliby zburzyć w pasji nie jedną monumentalną budowlę.

Inny.

Zakończenie rekrutacji górników
na wyjazd do Belgii

Jak wiadomo, w ostatnim tygodniu przeprowadzana była na terenach powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego rekrutacja bezrobotnych górników na wyjazd do Belgii.

Rekrutację przeprowadzali przedstawiciele Funduszu Pracy wspólnie z belgijskim inspektorem górniczym p. de Dechamh.

Wczoraj zakończono rekrutację na terenie powiatu Zawierciańskiego.

Z terenu powiatu Będzińskiego przyjęto około 700 osób, zaś z powiatów Zawierciańskiego i Olkuskiego ponad 300. Razem z terenu naszego Zagłębia i okolicy znajdzie pracę w kopalniach belgijskich około 1100 górników.

Pierwszy transport górników wyjedzie w najbliższych dniach. Wyjada z nim również dwaj młodzi stygarzy, którzy wyrazili chęć pracowania w charakterze górników. Inspektor de Dechamh przyrzekł pracę obu sztygarom, w jednej z nowobudujących się kopalń, gdzie po zaznajomieniu się z tamtejszymi warunkami i opanowaniu języka będą mogli awansować.

Warunki płacy naszych górników w kopalniach belgijskich będą takie, jak robotników belgijskich a mianowicie: górnik, z pełną wydajnością pracy w węglu otrzyma 43.05 franków na dniówkę (około 12 zł., bo 1 frank — 24.50 grosza), wiertacz w kamieniu — 44.07 franków, wycinacz chodników w ziemi, lub w węglu — 38.95 do 41 fr., górnik niewykwalifikowany — 32.80 fr. Są to stawki minimalne, które nie wykluczają wyższego zarobku.

Górnicy podpisują kontrakt na rok, jednak z prawem przedłużenia umowy. Zarządy kopalń zobowiązują się dostarczyć górnikom odpowiednie mieszkania, za opłatą, a w razie potrzeby także utrzymanie dzienne, które kosztować będzie 15 franków. Gdy górnicy sprowadzą do Belgii swe rodziny, zarządy kopalń mają im dostarczyć odpowiednich mieszkań.

Po zakończeniu rekrutacji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, od jutra prowadzona będzie rekrutacja na terenie powiatu Chrzanowskiego.

Jak się dowiadujemy, pierwsza grupa w liczbie 700 górników wyjedzie dn. 15 bm., druga zaś w liczbie 400 osób między 22 a 25 bm.

Górnicy z powiatu Chrzanowskiego i ew. Śląska wyjada dopiero po świętach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Marzec — **Niedziela**

Środopustna. 10 Ew. P. Jezus karmi cud. 5000 ludzi. Tomasza z Akwinu.
Słowiański: Bogowida bł.
Słońca wsch. 6.10, zach. 17.26
Księżyca w. 3.7, zach. 11.13.

HISTORIA PODAJE:

1274 Umarł św. Tomasz z Akwinu, gen. filoz.
1589 Pożar Sukiennic w Krakowie.
1928 Straszne trzęsienie ziemi w Japonii.
1932 Zmarł w Paryżu wielki polityk A. Briand

Sukiennice

Wystawił je w Krakowie Bolesław Wstydliwy jako dwa rzędy sklepów, Kazimierz Wielki wybudował już sklepy murowane, a frontony z galeriami i sklepienie jest dziełem arch. Jana II Padovano w XVI wieku.

PRZYSŁOWIA:

„Marzec zielony — niedobre plony".

AFORYZMY:

Uczciwa głupota i łajdacki rozum, oto czynniki szkodliwe dla społeczeństwa.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

„Śmierć równa ubogiego z bogatym".
Św. Jan Złotousty.

—o0o—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca".
PALACE: I. „Napiętnowana". — II. „Awantury farmerów".

—xx—

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. W nadchodzący czwartek tj. 11 bm. odbędzie się w sali Stow. techników (3 Maja 25) ogólne zebranie na którym p. M. Siwikowa wygłosi odczyt pt. „Oszczędność — droga do dobrobytu jednostki i państwa". Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 16.15. Członkinie i sympatyczki proszone są o liczne przybycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia S. Kiedrzyńskiego pt. „RAZ SIĘ TYLKO ŻYJE" z pp.: Anusiakówną, Liebekówną, Cornobisem, Gołaszewskim i Kostrzyńskim.

Kasa teatru czynna od 11 do 13 i od 15, telefon 61203.

W poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych komedia S. Kiedrzyńskiego pt. „RAZ SIĘ TYLKO ŻYJE".

—o0o—

× **ZARZĄD CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ** w Sosnowcu, składa p. inż. Feliksowi Grzywakowi podziękowanie za ofiarowanie zł. 50.—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU w CZELADZI** komunikuje, że w dniu 7 bm. (niedziela) o godz. 18 w lokalu Macierzy Szkolnej (plac 11 Listopada) p. doktorowa Lipnicka wygłosi odczyt na temat „Pomoc w nagłych wypadkach". Po odczycie tj. o godz. 19 odbędzie się walne zebranie Związku pań domu.

× **ODCZYT W LEKTORIUM POWSZECHNYM W SOSNOWCU.** W środę dnia 10 m. odbędzie się w Domu społecznym na Pogoni przy ul. żytniej 10 bardzo aktualny odczyt pt. „Sytuacja polityczna w Polsce po deklaracji płk. Koca". Oczyt wygłosi nacz. Kazimierz Nawrocki. Wstęp dla przedstawicieli i członków organizacyj oraz gości wolny. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz.

× **ZARZĄD KOŁA PRZYJACIÓŁ harcerzy przy 8 drużynie harc.** w Sosnowcu zawiadamia, że dzisiaj tj. dn. 7 bm. w szkole powszechnej nr. 10, ul. Okrzei 56, odbędzie się roczne walne zebranie o godz. 10 rano w pierwszym i o godz. 10.30 w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

TO I OWO

SPRAWA Z GDAŃSKIEM

Sprawa z Gdańskiem zawile i długo się wlecze
Choć cierpi na tym Polska, która jest „zapleczem".
A Gdańsk ciągle uważa, że Berlin jest bliżej,
Warszawę ma w „zapleczu", ale trochę niżej!

SŁAWEK I TRAWKA

— Nowy obóz bez Sławka?... Co się dzieje z Sławkiem?
Nic! cieplej się zrobiło, więc — poszedł na trawkę.

PO USTĄPIENIU RZYMOWSKIEGO Z AKADEMII LITERATURY

Mała szkoda, ale żal —
że nie wyszedł... cały P.A.L.!

„SZARŻA" tygodnik hum.

Budżet Dąbrowy
NA ROK 1937-38

Zarząd miejski w Dąbrowie ukończył już prace związane z opracowaniem budżetu na rok 1937-38.

Dochody zwyczajne budżetu przewidziane są w sumie 760.653 zł., wydatki zaś zwyczajne w sumie 746.200 zł.

Nadwyżka budżetowa wynosi 14.453 złote.

W budżecie nie uwzględnione są dotacje i pożyczki na roboty inwestycyjne które miasto otrzyma z Funduszu Pracy. Wysokość sum, jakie będą przeznaczone na ten cel na razie jest nie znana.

—o0o—

× **WIECZÓR ARTYSTYCZNY.** W niedzielę, dnia 7 bm. tj. dzisiaj Koło przyjaciół przy 42 ZDH. „Błękitnych Bartków" w Sosnowcu, urządza Wieczór artystyczny w sali Domu katolickiego w Sosnowcu. Poza wielce urozmaiconym programem wystąpi chór sosnowieckich rewelersów pod batutą W. Strojka i słynny harmonista Jan Baruch, zdobywca II nagrody na konkursie harmonistów w Paryżu. Koło przyjaciół prosi o łaskawe przybycie na wspomniany wieczór artystyczny wszystkich sympatyków, oraz druhny i druhów. Początek o godz. 18. Bilety w cenie od 15 do 50 groszy.

× **SEKCJA MUZYCZNA ZW. CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ.** Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że zostaje powołana do życia sekcja muzyczna. Członkowie interesujący się muzyką, proszeni są o przybycie w dniu 12 bm. o godz. 7 wiecz. do lokalu Związku w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16.

× **„KOSZ SZCZĘŚCIA" W BĘDZINIE** Chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym dzieciom z przedszkoli — Związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie urządza „Kosz szczęścia" w dniu 14 bm. w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności, przy ul. Sączewskiego 12. Związek zwraca się z gorącą prośbą do obywateli m. Będzina o poparcie tej akcji przez składanie ofiar na wyżej wymieniony cel.

× **SODALICJA MARIAŃSKA PANIEN W SOSNOWCU** zawiadamia, że we wtorek, dn. 9 bm. o godz. 19 w sali Domu katolickiego odbędzie się zebranie świetlicowe. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członkiń konieczna. — Zarząd.

× **MIESIĘCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET** Oddział w Sosnowcu — odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 19.15 w Ratuszu. Zarząd prosi członkinie o zachowanie w pamięci powyższego terminu, gdyż oddzielnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Kursy przeszkoleniowe

u katolickich Stow. kobiet i mężów

W piątek dnia 26 i w sobotę 27 ub. m. odbył się kurs instrukcyjno-przeszkoleniowy dla katolickiego Stowarzyszenia kobiet Okręgu Dekanatu Będzińskiego przy udziale 120 przedstawicielek poszczególnych oddziałów.

Kurs rozpoczął się uroczystą mszą św. odprawioną w kościele Par. przez asystenta K.S.K. ks. Kiwacza. Po mszy św. w sali Domu katolickiego rozpoczęły się obrady, które zagaił i słowo wstępne wygłosił ks. kan. Jankowski, jako asystent Okręgu, witając władze Stowarzyszenia Częstochowy i licznie zebrane przedstawicielki życząc im pomyślnych wyników obrad ku chwale i rozwojowi Akcji Katolickiej i dobra Ojczyzny.

Na kurs przybyły z Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z Częstochowy: prezeska diecezjalna K. S. kobiet p. Kobyłecka, prezeska diecezjalna K.S. M. żeńskiej P. Gawrońska i sekretarka generalna K.S. kobiet P. Bartzówna. Nadto z Krakowa na zaproszenie przybyła p. dr. Włodkowa, wiceprezeska Centrali Krajowej Katolickiego Związku Kobiet, znana działaczka społeczna, która w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu dnia 26 ub. m. wygłosiła dla 120 pań z inteligencji miejscowej referat p. t. „Kobieta w współczesnym świecie" z czego wywiązała się dyskusja na temat poruszonych kwestii w referacie.

Panie prelegentki w ciągu dwudniowego kursu wygłosiły szereg referatów z ożywioną dyskusją na tematy wyszkoleniowe, wychowawcze, moralne i religijne. Codziennie po obradach w godzinach wieczornych odbywała się adoracja Najśw. Sakramentu z krótką konferencją religijną wygłaszaną przez asystenta kobiet ks. Kiwacza.

Liczny udział na kursie przedstawicielek poszczególnych oddziałów świadczy o należytym zrozumieniu idei i celu Akcji Kat.

Kurs przeszkoleniowy zamknęła prezeska okręgowa p. Rowińska, która wykazała wiele energii i zapału w organizowaniu kursu.

Za łaskawe ofiarowanie sali w Izbie przemysłowo - handlowej na odczyt p. dyrektorowi Gądomskiemu składa serdeczne podziękowanie Okręg Dekanatu Będzińskiego Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet.

Dnia 28 ub. m. w parafii sosnowieckiej odbył się kurs wyszkoleniowy dla kierowników K. S. mężów Dekanatu Będzińskiego przeprowadzony przez ks. dyr. Sobczyńskiego i gener. sekretarza ks. Gałązkę.

Kurs zgromadził przeszło 100 delegatów poszczególnych oddziałów, którzy na czele ze sztandarem miejscowego oddziału wyruszyli do kościoła na mszę św. Uroczystą mszę św. celebrował ks. kan. Jankowski.

Obrady, które zagaił prezes okręgowy p. L. Łogiewa, rozpoczęto o godz. 10.30.

W imieniu gospodarza miejscowego proboszcza ks. kan. Jankowskiego witał zgromadzonych ks. asyst. Łopaciński, życząc pomyślnych i owocnych obrad „aby te kilka godzin spędzonych pod okiem centralnych władz Stowarzyszenia przyczyniły się do jeszcze większej konsolidacji myśli i działań Katol. Stowarzyszenia mężów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Z kolei wygłosili referaty ks. dyr. Sobczyński i sk. sekr. Gałązka omawiając program pracy i jego realizację w roku 1937. Po referatach wywiązała się szeroka dyskusja.

Między innymi zgromadzeni solidaryzując się z wnioskiem złożonym w Sejmie przez ks. posła Downara — zaprotestowali przeciwko fabrykacji i sprzedaży przez żydów przedmiotów związanych z kultem religii katolickiej.

Drugi protest uchwalono przeciwko prowokacyjnym i hucznym zabawom żydowskim, które odbywają się w okresie Wielkiego Postu i przez to drażnią najdroższe sercu każdego Polaka-Katolika uczucia religijne.

Na uczestnikach kurs wywarł ogromne wrażenie.

Niecodzienna uroczystość w Łagiszy

Zakończenie kursów modelarstwa lotniczego

Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej jako organizacja wyższej użyteczności publicznej znajduje wśród szerokich mas społeczeństwa zagłębiowskiego coraz większe zrozumienie.

Wyraz tego zrozumienia obserwujemy w ożywionej i pożytecznej działalności kół LOPP których gęsta sieć pokrywa nasze Zagłębie, to też nic dziwnego, że niektóre przejawy dodatniej pracy poszczególnych kół odbijają się głośnym echem w prasie.

Ostatnio na terenie gminy Łagisza pow. Będzin zorganizowano przez koło LOPP przy kop. „Mars" dwa kursy modelarstwa lotniczego, a mianowicie: kurs 45-godzinny informacyjny i 80-godzinny podinstruktorski prowadzone równolegle pod kierownictwem instruktora p. Br. Sołtysika.

Rozpoczęcie kursów nastąpiło dnia 17 grudnia ub. r. w obecności prezesa zarządu Obwodu Będzińskiego p. in. Wintera i członków zarządu koła „Mars". Kurs informacyjny ukończyło 47 modelarzy, a podinstruktorski 24, wykonując łącznie 107 modeli latających i zabawkowych i 8 szybowców.

Uroczystość zakończenia tych kursów odbyła się dnia 28 ub. m., będąc niebywałą atrakcją dla młodzieży szkolnej i miejscowego społeczeństwa.

Zapoczątkowanie uroczystości rozpoczęło się nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym, poczym uczestnicy kursów, młodzież szkolna i ludność cywilna licznie zgromadzili się w remizie straży pożarnej na Gliniciach w której nastąpiło otwarcie wystawy modeli.

Otwarcia wystawy dokonał prezes koła przy kop. „Mars" p. inż. A. Strzałkowski, witając przedstawiciela Okręgu z Kielc p. kpt. Rozciszewskiego, przedstawicieli zarządu Obwodu w Będzinie p. inż. L. Herca i p. Kauwiszera oraz licznie zebraną publiczność.

Z okazji zakończenia kursu i otwarcia wystawy modeli latających dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz koła przy kop. „Mars" p. F. Halaba na temat „Potrzeba rozwoju lotnictwa w Polsce", następnie komisja klasyfikacyjna w osobach pp. L. Dehnela, J. Gajdzika i St. Kłosińskiego przeprowadziła przegląd modeli, celem ustalenia nagród za najlepiej wykonane modele.

Największą atrakcją uroczystości był konkurs lotów, który mimo złych warunków atmosferycznych wykazał wysoki poziom kursów i przygotowania modelarzy lotniczych, dając b. dużo emocji dla zawodników i ludności cywilnej.

Na zakończenie uroczystości, po rozdaniu nagród i świadectw przemawiał p. Rozciszewski, który podniósł znaczenie modelarstwa w rozwoju lotnictwa, podkreślając fakt, że pośród zamiłowanych modelarzy wyrastają wielcy konstruktorzy.

W dążeniu do rozwoju lotnictwa i zbliżenia młodzieży dla tego celu impreza w Łagiszy przyniosła wiele korzyści wszystkim uczestnikom uroczystości.

Wychowanie obywatelskie

W ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Jednym z zasadniczych działów pracy w Związku rezerwistów to — obok prac ściśle wojskowych — praca nad wychowaniem obywatelskim.

Ostatnio odbyła się w Katowicach zarządzona przez zarząd Okręgu odprawa referentów i inspektorów w. ob. powiatów, wchodzących w skład Okręgu śląskiego Z. R. tj. powiatów śląskich i kilku powiatów woj. Kieleckiego.

Omówiono sprawozdawczo stan prac W. OB. w powiatach i kołach, we wskazówkach, dotyczących metodyki prowadzenia prac tych, wskazano na konieczność trafiania do każdego członka Związku bezpośrednio z drugiej strony stwierdzania, czy i w jakim stopniu praca W. OB. znajduje u poszczególnych członków oddźwięk. O ile chodzi o przygotowanie zespołu, zajmującego się pracami W. OB. omówiono sprawę specjalnych odpraw referentów W. OB. umożliwiających udoskonalanie tych prac oraz sprawo obozów dla przodowników Z. R.

W obu zagadnieniach ostatnich oczekiwane są dodatkowe propozycje ze strony powiatów i kół.

—oOo—

× BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI PUŁAWSCY! W związku z deklaracją pułkownika Koca Okręgowy Związek legionistów Puławskich w Kielcach powołał pp. Stankiewicza Karola por. rez. i Kierkoriusa Witolda por. rez. do zorganizowania oddziału powiatowego Związku legionistów Puławskich z siedzibą w Sosnowcu. Organizatorzy zwracają się przeto do wszystkich tych kolegów, którzy służyli w Legionie Puławskim, Brygadzie strzelców polskich, Dywizji strzelców polskich i w pułku ułanów Krechowieckich z apelem o zarejestrowanie się osobiście lub listownie w terminie do 25 bm. pod adresem: Karol Stankiewicz, por. rez. Sosnowiec, 3 Maja 18 m. 1, lub Witold Kierkorius por. rez. Czeladź, kol. Piaski ul. Clemenceau 6, m. 6. Rejestracje przeprowadza się w godzinach od 13 — 18 codziennie.

× ZEBRANIE RZEMIEŚLNIKÓW BUDOWLANYCH. Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia wszystkich czeladników zrzeszonych i niezrzeszonych, wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, zatrudnionych w rzemiośle budowlanym, że we wtorek dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji budowlanej przy Związku czeladzi. Wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie.

K. H. ROSTWOROWSKI

ROZMOWA

— Phi!.., „radio". Nie cierpię radia.

— A to dlaczego, jeśli wolno zapytać?

— Dlatego, że jest rodzajem spadochronu..

— Przepraszam pana. Spadochronu?

— Tak jest, spadochronu, który pozwala rzucać się bezkarnie w przepaść barbarzyństwa i to jedynie w tym celu, żeby na dnie móc się bawić balonikami groszowej kultury, notabene skarżąc się na ich różnobarwność.

— Aż tak?

— Aż tak, Szanowny panie.

— Czy nie trochę za ostro?

— Wcale nie za ostro! Niedawno temu dopuszczono do mikrofonu radiosłuchacza o nastawieniu „rozrywkowym". Przez dobre 20 minut zwalczał on wszelkie koncerty symfoniczne, z transmisjami zagranicznymi włącznie, ponieważ „nasze społeczeństwo nie posiada dostatecznej kultury muzycznej", nudzi się na „niemelodyjnym harmiderze najprzeróżniejszych instrumentów" — słyszy pan?

— Słyszę.

— A tu, jak na złość, te „nudziarstwa" są nadawane wieczorem, kiedy po całodziennej pracy należy się coś lekkiego, przystępnego, wypoczywającego itd. Ciekawe. Co?

— Bardzo ciekawe.

— Inny znów radiosłuchacz wypisuje zajadłe artykuły na temat pogadanek, że są na niskim poziomie i zamiast kształcić, ogłupiają ludzi niegłupich a przewracają w głowach analfabetom, wskutek czego „homo unius detectoris" stanie się stokroć groźniejszy, niż dawny „homo unius libri". Ograniczę się na tym duecie, co się zaś dotyczy reszty malkontentów, stwierdzę, że gdyby chciano wszystkim dogodzić i skreślać punkty programu, które, zdaniem każdego z nich, zasługują na skreślenie, to należało by skreślić cały program, zamknąć budę a na jej drzwiach przybić plakat z napisem: „swój do swego po swoje", więc do teatrów, bibliotek, dancingów, kabaretów, sal koncertowych i innych „specjalistów" — krótko a węzłowato: rozpędzić całą bandę na cztery wiatry, żeby sobie nawzajem nie deptano po piętach i żeby się nawzajem nie demoralizowano.

— Aż demoralizowano?!

— Tak panie. „Kto z kim przestaje, takim się staje". Radio przestaje ze wszystkimi, więc staje się „Mädchen für alles" — pan przestaje z radiem, więc staje się pan również „do wszystkiego" a być „do wszystkiego" znaczy akurat tyle, co być „do niczego". Dixi.

— Zapomina pan o wyłączniku.

— Wcale nie zapominam! Niech pan spróbuje powiedzieć morfiniście: „zapomina pan o zdrowiu". Przeciętny, nawet inteligentny radiosłuchacz to narkoman, panie! Zrazu protestuje, następnie zaręcza, że nie powiększy dawki, a w końcu „radionizuje się" od „Kiedy ranne wstają zorze" aż do „programów lokalnych" o 23.30, co, jak twierdzi, nie tylko mu nie przeszkadza, ale nawet pomaga w zawodowych i niezawodowych zajęciach. Znałem takiego profesora i to profesora uniwersytetu. Przygotowywał wykłady przy akompaniamencie „chóru Eryana", „Dana", „Pięknych nocy w Sans-Souci", „Szelm chłopaków", „Modnych barów Continental" i „Upojnych rytmów" na płytach „Columbia".

— Skończył pan?

— Nie skończyłem. Ale to jeszcze najmniejsze. Zgódźmy się wyjątkowo na wyłącznik. Zastrzegam się „wyjątkowo". Wie pan, do czego ja sam doszedłem?

— No?

— Przestałem zdawać sobie sprawę... Nie! ściślej i gorzej! przestało mnie razić radiowe zniekształcanie dźwięków i dzisiaj, słuchając fortepianu brzmiącego jak cymbały, albo skrzypiec, podobnych do okaryny, nie widzę w tym nic gorszącego...

— Przepraszam pana. To po co pan słucha?

— Jak to „po co"? Bo nie mogę ciągle latać między Paryżem, Londynem, Berlinem, Filadelfią, Mediolanem...

— Ale pan może — przytoczę pańskie słowa — latać po miejscowych salach koncertowych...

— Za pozwoleniem. Jestem muzykiem.

— A cóż z tego.

— To z tego, że primo: chcę mieć porównanie, secundo: chcę poznawać utwory u nas nie wykonywane, tertio: nie stać mnie na fundowanie sobie partytur, quarto: jestem chory i nie wolno mi się ruszać z domu.

— Więc przynajmniej „zło konieczne". Tak?

— Tak, ale zło i to „tragiczne zło".

— Niech będzie nawet tragiczne, jednak czy w tej „tragedii" nie ma pewnych, jaśniejszych momentów? Wspomniał pan o partyturach. Czy słuchając przez radio wielkiej orkiestry zdaje sobie pan sprawę z instrumentacji?

— Oczywiście, bo ją studiowałem i mam wyrobione ucho.

— No a z budowy utworu?

Rada miejska w Czeladzi

przystąpiła do rozpatrywania budżetu

Rada miejska w Czeladzi przystąpiła **na ostatnim, onegdajszym posiedzeniu** do rozpatrzenia budżetu na rok 1937-38.

Na posiedzeniu ostatnim był obecny inspektor samorządowy z Będzina p. **Kuśmierek**.

Przewodniczył obradom burmistrz miasta **p. Brudnicki**.

Na wstępie przewodniczący odczytał **list p. premiera gen. Składkowskiego**, nadesłany za pośrednictwem p. wojewody, w którym dziękuje Radzie za wybranie go **honorowym obywatelem m. Czeladzi**, a jednocześnie zwraca się do Rady, aby postępując w myśl jego **wskazań oszczędnościowych** nie przysyłała specjalnej delegacji do Warszawy, celem wręczenia dyplomu.

Z kolei Rada postanowiła **nie obciążać mieszkańców miasta podatkiem inwestycyjnym na budowę szkoły**, wychodząc z założenia, że świadczenia jakie ponosi ludność miasta są już dość duże.

W dalszym ciągu burmistrz udzielał wyjaśnień na interpelacje i zapytania pp. radnych. P. burmistrz zakomunikował Radzie, że uporządkowany zostanie ruch kołowy w mieście, postawione będą odpowiednie znaki drogowe i tp.

Według oświadczenia p. burmistrza w ostatnich trzech miesiącach tj. w grudniu, styczniu i lutym wydano na akcję pomocy zimowej bezrobotnym 25.567 zł. nie licząc w tym węgla i ziemniaków. Z pomocy korzystało **około 1500 rodzin**.

Po komunikatach przystąpiono do rozpatrywania budżetu. Referentem budżetowym jest **p. ławnik Bałaziński**. Budżet miasta zamyka się kwotą **około 270 tys. zł. i niewiele różni się od budżetu zeszłorocznego**.

Budżet postanowiono rozpatrzyć działami. Gorąca i burzliwa dyskusja wywiązała się na wstępie przy rozpatrywaniu pozycji 500 zł. na wynagrodzenie dla miejskiej komisji rewizyjnej. Większość Rady wypowiedziała się za tym, **że praca członków komisji jest końcowa** i pozycję tę skreślono.

Po załatwieniu tej sprawy przewodnictwo objął **zastępca burmistrza p. Sadowski, gdyż pod obrady weszła sprawa dodatkowego wynagrodzenia dla burmistrza za pracę w godzinach nadliczbowych. Na ten cel do budżetu wstawiono 1200 zł. Po dłuższej dyskusji pozycję tę skreślono. Uchwalono natomiast 600 zł. rocznie dla wiceburmistrza.**

Dłuższą dyskusję wywołała również sprawa proponowanego przez zarząd miasta podwyższenia wynagrodzenia za posiedzenia dla ławników z 300 na 540 zł. W toku dyskusji ławnicy pp. Bałaziński i Tierling zrzekli się wynagrodzenia za posiedzenia, zaś ławnik Chorzelski oświadczył, że zrzeka się również wynagrodzenia, z tym jednakże, że pieniądze te będą przeznaczone na **budowę szkoły**.

Ze stanowiskiem takim Rada się nie **zgodziła i uchwalono pozycję na wynagrodzenie dla ławników skreślić**.

W dyskusji nad sprawą dodatkowego wynagrodzenia dla burmistrza zabierał również głos **r. Wolff, który wypowiedział się za przyznaniem wynagrodzenia dodatkowego. Gdy z pośród Rady padły zapytania dlaczego nie ma w budżecie pozycji za nadliczbową pracę urzędników p. Wolff odpowiedział że, gdyby to wprowadzono, to niektórzy urzędnicy mogli by celowo nie wykonać** swej pracy w godzinach obowiązkowych aby móc pracować nadliczbowo. Oświadczenie p. Wolffa wywołało duże poruszenie i na wniosek niektórych radnych **zostało zaprotokułowane.**

Po niespełna trzygodzinnych obradach na wniosek dr. Zadrożnego posiedzenie przerwano i odłożono je do przyszłej środy.

Praca w kole PMS

w Dąbrowie Górniczej

W końcu ub. miesiąca odbyło się ogólne zebranie Koła PMS w Dąbrowie. Z odczytanych sprawozdań zarządu ogólnego, kasowego i bibliotekarskiego wynika, jak zresztą podkreślono w dyskusji, iż zarząd, mimo uszczuplonych środków prowadzi stałą bibliotekę w Dąbrowie, ruchomą w Józefowie i wespół z innym Kołami Zagłębia opiekuje się kresową szkołą Macierzy z Optowej, na którą w r. ub. ofiarował 67,65 zł. gotówką i 10 zł. w materiałach do robót, ponadto wysłano tamże zebrane podręczniki i odzież.

91,6% budżetu swojego zarząd wydaje na biblioteki. Z tej sumy zakupiono w ub. r. 89 dzieł w 103 tom., a księgozbiór liczył na koniec roku 3174 dzieł w 3357 tom. wartości wg bilansu 11.218,35 zł. Abonament bibl. dał 689,50 zł czyli około 1300 zł. dopłacono do bibl. z zasobów Koła. Czytelników biblioteka liczyła 167.

Składki człon. (Koło liczy 112 człon.) dały 783.25 zł. Dochody Koła wynosiły 2.199,44 zł., a wydatki 2.243,22 zł., niedobór w kwocie 43.78 zł został pokryty z rezerw kasowych. Na Dar Narodowy zebrano 1.264,50 zł. (drugie miejsce po Sosnowcu w Zagłębiu).

Sprawozdania zarządu wraz z wnioskiem komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium za r. 1936 zebranie jednogłośnie przyjęło.

W wyborach uzupełniających ogólne zebranie powołało do zarządu pp. Ant. Janasza i powtórnie W. Kaznowskiego i J. Rudawskiego na zast., pp. M. Wł. Kalińską, W. Hoffmanową i E. Barszczewskiego. Do komisji rew. wybrano pp. K. Zielińskiego, W. Lesieckiego, J. Szancera i J. Winnickiego.

Nadzór sądowy

w stalowni braci Woźniaków

Trwający od szeregu dni częściowy strajk okupacyjny w stalowni braci Woźniaków został wczoraj w południe przerwany.

W poniedziałek robotnicy mają przystąpić normalnie do pracy.

W środę o godz. 9 rano w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się **konferencja** w sprawie zlikwidowania zatargu.

Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnimi tarciami istniejącymi między akcjonariuszami fabryki, zarząd wystąpił do Sądu okręgowego o nadzór.

G. Kuczalska--Niemczakowa skarży

adw. H. Ostrowskiego o zniesławienie?

W niektórych pismach, m. in. w Warszawie i Łodzi ukazują się od szeregu dni, po samobójstwie Pawła Grzeszolskiego, obszerne reportaże adw. Hofmokl-Ostrowskiego, na temat sprawy Grzeszolskiego, rozpatrywanej przez Sąd okręgowy w Sosnowcu.

W artykułach swych adw. Hofmokl-Ostrowski poświęca również sporo miejsca zeznaniom świadków.

M. in. obszernie dosyć potraktowane zostały zeznania głównego świadka procesu p. Genowefy Kuczalskiej - Niemczakowej, siostry pierwszej żony Grzeszolskiego.

Jak słychać, p. Kuczalska-Niemczakowa dotknięta treścią reportaży adw. Hofmokl-Ostrowskiego, nosi się podobno z zamiarem **wystąpienia przeciwko niemu na drogę sądową o zniesławienie.**

Wybór władz

RODZINY REZERWISTÓW

W dniu 21 ub. m. walny zjazd delegatek (ów) Rady powiatowej Rodziny rezerwistów w Sosnowcu, przy udziale 35 osób, pod przewodnictwem p. Stachurskiego delegata Rady okręgowej R. R. w Katowicach, po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i gospodarczych oraz uchwaleniu ustępującej Radzie Pow. R. R. absolutorium, wybrał Radę powiatową oraz Radę grodzką obejmującą teren miasta Sosnowca i przedmieść.

Do Rady grodzkiej wybrano pp.: — Almstaedtową, Laskowskiego, Maćkowską, Terling, Szostakową, Pacynę, Blicharskiego, Jakimczykową i Jałowieckiego; do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Szenka, dr. Sławikowską i Szwajową, na zastępców pp. Zaborowską i Piątkowską.

W dniu 5 bm. rb. nowoutworzona Rada grodzka R. R. w Sosnowcu na zebraniu dokonała podziału mandatów, jak następuje: p. Almstaedtowa — przewodnicząca, p. Laskowski — I wiceprzewodniczący, p. Maćkowska — II wiceprzewodnicząca, p. Jałowiecki — sekretarz, p. Szostakowa — skarbnik, p. Blicharski — refer. wychow. obyw., p. Jakimczykowa — refer. prasowo-propag., p. Terling — refer. przysp. do obrony kraju, p. Pacyna — refer. opieki społ.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej został p. Szenk.

—oOo—

× **ROSYJSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI** w Polsce, Oddział w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że siedziba zarządu oraz biblioteka zostały przeniesione z ulicy Teatralnej do nowego lokalu w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej nr. 1, m. 12 (wejście z podwórza, II piętro).

× **WALNE ROCZNE ZEBRANIE ZW. DROBNEGO KUPIECTWA i przemysłu chrześcijańskiego** Zagłębia Dąbrowskiego **w Sosnowcu odbędzie się** w dn. 14 bm. o godz. 14 w pierwszym, a o godzinie 15 w drugim terminie w lokalu Domu katolickiego przy ul. Mościckiego (vis a vis kościoła) z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium, odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej; udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi; referaty i omówienie ogólnej działalności związku; zatwierdzenie budżetu na rok 1937-38; wybór nowych władz; wolne wnioski.

× **ZEBRANIE PODOFIC. REZ. W BĘDZINIE.** W dniu 21 bm. o godz. 9 w I a o godz. 9.30 w II terminie odbędzie się walne zebranie członków Ogólnego Związku podoficerów rezerwy Koła powiatowego w Będzinie, w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej (Hale Targowe) z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie zarządu: prezesa, komendanta, skarbnika, gospodarza, sekretarza, referenta prasowo-propagandowego; sprawozdanie przewodniczącego Komitetu sztandarowego; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami; wybór nowego zarządu; wolne wnioski. Zarząd Koła uprasza członków o najliczniejsze i punktualne przybycie.

× **PRZEDSTAWIENIE.** Sekcja sceniczna Rodziny rezerwistów Koło Środula podaje do wiadomości, że przedstawienie naznaczone na dzień 28 ub. m. odbędzie się dziś tj. **dnia 7 bm. w sali** Akcji Katolickiej w placu Schöna. Początek przedstawienia o godz. 18.30.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 5, błonica 4, róża 1, krztusiec 2. odra 2. gruźlica 11 (6 zgonów).

— Dzięki Bogu nawet radio budowy zniekształcić nie może!

— Więc o co panu właściwie chodzi?

— O sposób w jaki się słucha! Rozumie pan?

— Nie rozumiem.

— Panie! Tutaj Bach a moje potomstwo wodzi się w sąsiednim pokoju za łby! Tutaj Szymanowski a pokojówka nakrywa stół do kolacji i tłucze się „naczyniem" jak opętana! Tutaj Wagner a nagle dzwonek i walą notorycznie nie muzykalni goście! Jeśli pan nie chce oszaleć, to musi pan zgodzić się na karygodną bezceremonialność w stosunku do największych twórców! Na mój „spadochron" panie!

— Za to już chyba radio nie odpowiada.

— Przeciwnie!

— Jakim cudem?

— Bo kusi.

— Czym?

— Obcowaniem z tymi twórcami!

— Zawsze coś. Wreszcie — wybaczy pan moją śmiałość — czy pan przypadkiem nie przesadza?

— Panie!

— Za pozwoleniem. Dotąd słuchałem, więc chciałbym z kolei...

— Proszę! Proszę! Proszę!

— Widzi pan... mnie się zdaje, że pańscy twórcy wymagają tym mniej „ceremonialności", im bardziej jest się z nimi zżytym. To jak z modlitwą. Bezwzględnej ciszy żąda tylko dyletant. Fachowy, powiedzmy „modlitewnik" potrafi się skupić, nawet gdyby mu pan z armaty nad uchem strzelał. Złej taneczncy...

— Jeżeli to do mnie pite...

— Gdzieżbym śmiał...

— Nie chodzi o pańską śmiałość. Pragnę tylko podkreślić, że „skupić" zawsze się potrafię. Ale w takich warunkach „używać" — oczywiście w całej pełni „używać" — nie jestem w stanie!

— Więc pan wymaga, żeby radio zmieniło pańskie warunki?

— Dotąd — przynajmniej tak mi się zdaje — nikt nie robił ze mnie wariata.

— Nie, nie, szanowny panie. Radio i to potrafi.

— I „to" potrafi!?

— A potrafi. Potrafi Znam wypadki takiej gruntownej zmiany...

— Na przykład?

— No na przykład... Ale ostrzegam pana, że dla uwypuklenia wezmę „najwyższy ton". Takie życiowe, wysokie „C". Zgoda?

— Proszę. Proszę.

— Otóż... wieś, starsza, samotna osoba i nagła ślepota. Najzupełniejsza ślepota. Ani pisać, ani czytać, ani rachować.. Trzy czwarte dni na krześle w swoim pokoju i nic. A teraz „radionizuje się" od „Kiedy ranne wstają zorze" aż do „programów lokalnych" o „23.30". Rozumie pan?

— Wyjątkowy wypadek...

— Zaraz, zaraz. Sanatorium gruźlicze. Przeważnie młodzież dwudziestokilko-letnia. Rano leżaki, po południu leżaki, wieczór leżaki. Raz coś się popsuło. „Modne bary Continental" i „Upojne rytmy" dostały pypcia. Od razu mieszany chór: „Radio! Radio! Radio! Rodia!" Rozumie pan? — Tak, tak. Czasem pański „spadochron" niesie w górę. Nawet częściej i powszechniej niż się panu zdaje.

— Więc „radio-miłosiernik".

— Właśnie. Łaknących karmi, spracowanych rozrywa, próżniaków chroni przed nudą, uczonych wiedzie w „nieznane", niewdzięcznikom służy — jest „do wszystkiego", bo ludzkość jest „do wszystkiego" — a pańska rzecz, szanowny panie... wyłączać.

— Myśli pan, że mnie pan przekonał?

— Gdybym tak myślał, to bym z panem w ogóle nie gadał. „Z przeciwieństw najpiękniejsza powstaje harmonia" — mawiali starożytni Grecy. Dodajmy od siebie: „i postęp".

KRONIKA ZAWIERCIA

× FEDERACJA OBROŃCÓW OJCZYZNY W OBOZIE PŁK. KOCA. W ub. piątek odbyło się nadzwyczajne zebranie powiatowego zarządu Federacji P. Z. O. O. w Zawierciu na którym posta nowiono jednogłośnie przystąpić do obozu zjednoczenia narodowego utworzonego przez płk. Koca. Dodać należy, że b. wiele organizacji z terenu m. Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego wypowiedziały się za przystąpieniem do organizacji płk. Koca.

× O KREDYTY NA ROBOTY PUBLICZNE. Jak już donosiliśmy, zarząd miejski w Zawierciu opracował projekt robót publicznych kosztem 2 milionów złotych. Tymczasem Fundusz Pracy przeznaczył na roboty publiczne w Zawierciu 750 tys. zł., z czego 700 tys. zł. ma iść na budowę linii kolejowej Siewierz — Tarnowskie Góry, a 50 tys. na roboty publiczne. Nie ulega kwestii, że suma powyższa jest kroplą w morzu potrzeb Zawiercia. W związku z tym, że roboty publiczne mają być rozpoczęte około 1 kwietnia, poseł Sowiński i wiceprezydent Góralczyk podjęli starania w Funduszu Pracy, celem zwiększenia tych kredytów.

× FABRYKA OCTU ZATRUWA POWIETRZE. Jak już donosiliśmy swego czasu, fabryka octu w Zawierciu należąca do „Polskiego Przemysłu Octowego" zatruwa całą okolicę wskutek wyziewów, które wydostają się na zewnątrz przy procesach chemicznych. W związku z tym grono obywateli z pp. Lewensteinową, Misztalą i Kulczyńską na czele złożyło odpowiedni memorjał do władz wojewódzkich, na skutek czego przyjechała komisja wojewódzka i poza spisaniem protokułu nic konkretnego nie powzięła. Byłby czas, aby odpowiednie władze sprawę tę zlikwidowały w sensie pozytywnym.

SPORT

Nowe władze Śl.-Dąbr. Okręgowego
ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO W KATOWICACH

Jak już donosiliśmy, walne zgromadzenie Śl.-Dąbr. OZM odbyło się w niedzielę dnia 28 bm. Obrady zagaił p. o. prezes Levittoux Henryk, który przywitał delegatów PZM p. kpt. Krupińskiego i p. Gołędzinowskiego oraz licznie zebranych delegatów klubów.

Obrady walnego zgromadzenia pod przewodnictwem p. Popiela z Chorzowa miały przebieg bardzo poważny, odbyły się w atmosferze wzajemnego zaufania, a nacechowane były troską o lepszą przyszłość sportu motocyklowego.

Ze sprawozdania zarządu widać wielki wysiłek w kierunku spopularyzowania sportu motocyklowego oraz ogrom pracy organizacyjno sportowej, która znalazła bardzo dodatnią ocenę i uznanie w postaci wyboru dotychczasowego składu zarządu przez aklamację, z tym, że dotychczasowy p. o. prezesa Henryk Levittoux został wybrany prezesem OZM. .Z trzech wakujących miejsc wybrano p. Molina z Cieszyna, co do pozostałych dwóch miejsc zarząd ma prawo kooptacji na prawach walnego zgromadzenia.

Z ważniejszych prac organizacyjnych należy wymienić opracowanie nowego regulaminu wewnętrznego, który obecnie znajduje się w stadium uzgadniania. Regulamin ten ma dać Okręgowi szeroko pojętą autonomię i zwiększenie dotychczasowych kompetencji, a ponadto ureguluje stosunek i współpracę pomiędzy centralą i Okręgiem oraz klubami.

Na posiedzeniu konstytucyjnym, odbytym w dniu 4 bm. nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes — Levittoux Henryk, wiceprezes — dr. Zdankiewicz Jerzy, kapitan sportowy — Cieszanowski Brunon, zastępca kapitana sportowego — Smolarczyk, skarbnik — Faust Eugeniusz, sekretarz — Szczepanik Paweł, referent prasowy — Łebkowski Marian, gospodarz — Molin Gustaw.

ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ TOW. SPORT. „SOSNOWIEC"

Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że zebranie członków czynnych sekcji piłki nożnej odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 19 w lokalu własnym na stadionie przy ulicy Rudnej.

Ze względu na ważność spraw, które będą omawiane, zarząd uprasza wszystkich członków o konieczne przybycie.

PIERWSZE AKADEMICKIE ZAWODY SPORTOWE POLSKA — BELGIA

W dniach od 1 do 3 kwietnia r.b. odbędą się w Warszawie po raz pierwszy zawody sportowe między reprezentacjami akademickimi Polski i Belgii. Spotkanie odbędzie się w trzech konkurencjach: piłka nożna, pływanie oraz szermierka. Ponadto zapowiedziany jest pokaz akademickich żeńskich drużyn gimnastycznych obu państw.

Ogółem przybędzie do Warszawy 35 sportowców belgijskich, wśród nich najlepsi zawodnicy Belgii i uczestnicy ostatniej Olimpiady.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE S. T. S. UNIA

Zarząd STS Unia zawiadamia, że w dniu 14 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie w sali Domu społecznego przy ul. Żytniej w Sosnowcu — odbędzie się doroczne walne zebranie członków STS Unia z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydium zebrania; odczytanie protokułu nadzw. walnego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; zmiany statutowe; wybory władz; preliminarz budżetowy; wnioski zarządu i członków.

UKONSTYTUOWANIE SIE ZARZADU TS SOSNOWIEC

Wybrany na walnym zebraniu zarząd Towarzystwa sportowego „Sosnowiec" na posiedzeniu odbytym w dniu 5 bm. ukonstytuował się w następujący sposób: prezes — p. Toba T., wiceprezesi pp. Rolling i Boraczyński H., sekretarz — p. Taczanowski J., zastępca — p. Łojewski B., skarbnik — p. Hynek S., zastępca — p. Dąbrowski P., gospodarz — p. Przeniosło W., kierownik kult.-ośw. — p. Lesiak A., członkowie pp.: Laudenbach, Kwiatek, Górnicki S, Hołota R.

Nowoobrany zarząd z całą energią przystąpił do pracy w bieżącym sezonie, postanawiając powołać prócz sekcji piłki nożnej, jeszcze inne sekcje: jak piłki koszykowej, tenisową i piłki ręcznej.

WALNE ZEBRANIE KS „SATURN"

Zarząd KS Saturn w Wojkowicach Komornych zawiadamia wszystkich członków czynnych i popierających, że walne zebranie klubu odbędzie się dn. 7 bm. t.j. dzisiaj o godz. 14 w I, o godz. 14.30 w II terminie w lokalu Koła górników przy ul. Aleja Staszica 11.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 7 MARCA

6.00 „Surmy śląskie" w wyk. kwartetu reprezentacyjnej orkiestry KPW w Katowicach. 6.13 Wielki koncert muzyki lekkiej (płyty) 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 „Co robimy wiosną na łąkach i pastwiskach" pogadanka. 8.30 Koncert życzeń. 9.00 Transmisja nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie koncert symfoniczny poświęcony utworom Ludwika v. Beethovena. 11.45 „Czym są misje dla katolika?" pogadanka. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: mała ork. PR Wacław Roszkowski—saksofon, Zofia Terne—piosenki. 14.00 „Orkiestra w jednym instrumencie" (organy Wurlitzera) reportaż z kina w Poznaniu. 14.20 Koncert reklamowy. 14.40 „Skandynawska oświata robotnicza" pogadanka. 14.50 „Straż ogniowa czuwa" reportaż. 15.05 Pieśni ludowe w wyk. chóru męskiego Stow. pracowników m. Katowic. 15.30 Audycja dla wsi: 1) „O czym stary Jakub dowiedział się od młodego Andrzeja" dialog, 2) Przegląd rynków produktów rolnych. 16.00 „Morwitan w piosence" audycja słuchowiskowa z premiami. 16.30 „Pół godziny mandolin". 17.00 Koncert symfoniczny. 19.00 „Z mojego warsztatu literackiego" szkic literacki wygł. Juliusz Kaden-Bandrowski. 19.15 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka" z Szopienic. 19.50 Teatr wyobraźni rozgłośni katowickiej nadaje premierę słuchowiska „Bieda w bieda-szybie" — bajka współczesna dla małych i dla dużych dzieci. Napisał Stanisław Ligoń. 20.20 Transmisja z mistrzostw pływackich Polski. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Powszechny teatr wyobraźni: słuchowisko wesołe pt. „Eksmisja". 21.30 Recital fortepianowy Lazare Levy. 22.00 Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. 22.55 Komunikat sportowy.

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON BRATOWEJ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W Wilnie zmarła w wieku lat 68 Leonia Julia z Łodwigowskich Adamowa Piłsudska, wdowa po zmarłym w roku ubiegłym wiceprezydencie m. Wilna — Adamie Piłsudskim, bracie marszałka Józefa Piłsudskiego. Śp. Leonia Julia Piłsudska odznaczona była Medalem Niepodległości.

KSIĘŻA LITWINI ZNIEKSZTAŁCALI NAZWISKA POLSKIE

Do Sądu okręgowego w Wilnie wpłynęły akty oskarżenia przeciwko trzem księżom Litwinom proboszczom w pow. święciańskim, których prokuratura oskarża, że, jako urzędnicy stanu cywilnego zniekształcili nazwiska polskie i nadali im brzmienie litewskie.

PRÓBNE AUDYCJE NOWEJ RADIOSTACJI STOŁECZNEJ

Z dniem 1 marca br. nowa stacja radiowa w stolicy Warszawa II rozpoczęła na fali 216,8 m. próbne audycje, które mają na celu przede wszystkim techniczne wypróbowanie stacji. Audycje próbne stacji Warszawa II nadawane będą codziennie od godz. 13.10 do 14.50 prócz niedziel i świąt, w soboty zaś od godz. 13.10 do 14.20.

SPOLICZKOWANIE NACZ. REDAKTORA „NOWEGO KURIERA"

W poznańskim organie „naprawy" w „Nowym Kurierze" ukazał się artykuł pt. „Mit Berezy", w którym nieujawniony autor pozwolił sobie na ubliżenie czci śp. Henryka Rossmanna oraz ruchu narodowo-radykalnego. Artykuł ten wywołał wielkie oburzenie w kołach znajomych i przyjaciół Zmarłego i w związku z tym w dniu 3 bm. został w lokalu redakcyjnym spoliczkowany, jego naczelny redaktor.

33 TYSIĄCE PASAŻERÓW PRZEWIÓZŁ „LOT".

W ub. roku polskie samoloty komunikacyjne wykonały 7350 lotów i przewiozły ogółem blisko 33 tysiące pasażerów oraz b. dużą ilość poczty. Samoloty Lotu przeleciały łącznie przeszło milion sześćset tysięcy kilometrów.

WIEŚNIAK SPOD PRZEMYŚLA ZGINĄŁ W WALKACH O OVIEDO

Do miejscowości Nakło, pow. przemyskiego nadeszła wiadomość, iż mieszkaniec tej wsi, Andrzej Szczygieł padł w walkach pod Oviedo, walcząc w szeregach czerwonej armii. Andrzej Szczygieł wyjechał w r. 1934 do Francji, — gdzie wstąpił do brygady ochotniczej.

WULKANY POD LODEM

W południowo - wschodniej części Islandii znajduje się olbrzymi lodowiec Vatna Jokull, pokrywający przestrzeń około 8000 km. kw. Lodowiec ten jest pozostałością ostatniej epoki lodowcowej, która cofając się stopniowo w całej Europie, tu pozostawiła ślady swego trwania w pierwotnej niezmienionej formie.

Z drugiej strony wiadomo, że Islandia jest krajem gorących źródeł, tak zwanych gejserów, pochodzenia wulkanicznego. Szereg tych wulkanów jest jeszcze dziś czynnych. Kilka najbardziej czynnych wulkanów znajduje się właśnie pod grubą na kilkaset metrów pokrywą lodowca Vatna Jokull.

Działalność tych wulkanów badał niedawno znakomity uczony skandynawski, dr. Niels-Nielsen, którego sprawozdanie, przedłożone brytyjskiemu towarzystwu geograficznemu „Royal Geographical Society", opublikował ostatnio angielski miesięcznik przyrodniczy „Nature". Wulkany te, wybuchając pod powłoką lodową, powodują nagłe topnienie olbrzymich mas lodowca, co wywołuje na całej wyspie straszne powodzie, które ludność nazywa Jökullhlaup.

Ekspedycja naukowa dr. Niels-Nielsen stwierdziła dwa rodzaje wybuchów wulkanicznych, jedne, którym towarzyszy nikły wyrzut popiołów, których siła wybuchowa jest natomiast tak wielka, że z łatwością kruszy gruby, do 200 metrów dochodzący pancerz lodowy i tworzy w lodowcu liczne kratery. Ilość wody roztopionych mas lodowych dochodzi do zawrotnej cyfry 10 miliardów mtr. sześc.

Drugi rodzaj wulkanów rozwija znacznie słabszą energię, niezdolną do przebicia pancerza lodowego. Wybuchy te mają jednak inną właściwość. Pod olbrzymim ciśnieniem masy lawy krystalizują się, tworząc skały bazaltowe i inne, których liczne pokłady na Islandii są najwymowniejszym świadectwem, że cała wyspa zawdzięcza swe powstanie i swój układ geologiczny działaniu sił wulkanicznych.

Komunikat
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 27-37 — Na teren Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Poznaniu potrzebni traserzy obeznani z pracami związanymi z budową kotłów, zbiorników, aparatury cukrowniczej i t.d. Wynagrodzenie wg. zdolności od 80 gr. wzwyż.

Nr. kol. 28-37 — Do przedsiębiorstwa budowlanego „Nowosielski i Paczulski" w Radomiu potrzeba 6—8 posadzkarzy do układania posadzki dębowej. Praca akordowa, wynagrodzenie od metra w-g umowy, plus pokój na mieszkanie. Koszty podróży ponosi robotnik.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt nr. 7, pokój nr. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

POKÓJ

z kuchnią do wynajęcia w Modrzejowie. Wiadomość: ul. Gdańska 1. 916

MIESZKANIE

3 pokoje z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Bema 4, u dozorcy. 920

2 POKOJE

kuchnia, wszelkie wygody, komfort do wynajęcia ul. Żytnia 1-a, róg Reymonta. 937

ODSTĄPIĘ

zaraz duży sklep pokojem najruchliwszym punkcie Sosnowca ewentualnie pokój oknem wystawowym, wejście przez sklep. Wiadomość Administracja. 576

MIESZKANIE

trzypokojowe, dwupokojowe i pokój kawalerski wygody Prosta 12, gospodarz. 973

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią — przedpokojem, z wygodami przy ul. Mariackiej w Sosnowcu. Wiadomość telef. 610-72. 966

100 ZŁ.

z wodą trzypokojowe mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Reymonta 19. 975

ŁADNY

frontowy pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia 3 Maja 11 m. 8. 99.

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią z wygodami, sklep, pokój z kuchnią, wygodami. Piłsudskiego 48 m. 7.

DO WYNAJĘCIA

3 i 4 pokoje z kuchnią, z wygodami. Staropogońska 16, nowy dom. 1001

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Staropogońska 16. 994

POKÓJ

umeblowany z wygodami do wynajęcia. Orla 5-b. 968

POSADY i PRACE

POTRZEBNY

korepetytor do udzielania lekcyj łaciny i matematyki uczniowi kl. IV gimn. Zgłoszenia: „Pomoc" do Adm. 957

POSZUKUJE SIĘ

praktykantki biurowej piszącej biegle na maszynie oraz wychowawczyni na popołudnia do 9-letniego chłopczyka drugiej klasy. Zgłoszenia: Katowice 2, Staszica Nr. 1. 978

PANIENKA

inteligentna, zaangażowana w muzyce, ew. w śpiewie, mająca zamiar wyszkolić się na jazzbandzistkę w orkiestrze restauracyjnej, zechce zgłosić się do restauracji „Bar" w Dąbrowie. 719

DZIEWCZYNKA

potrzebna do składu porcelany. Oferty do Administracji — pod „Porcelana". 974

GEOGRAFKA

z ukończonym studium pedagogicznym poszukuje posady w Zagłębiu. Zgłoszenia: „Kurier Zachodni" pod „Geografka". 991

UCZNIA

uczciwego przyjmę za praktykę stolarską. — Ig. Reszka, Sosnowiec, Będzińska 9. 1002

WOŹNICĘ

kawalera, znającego się możliwie na ogrodnictwie przyjmę. — Zgłoszenia: Huta „Staszic" sklep. 996

ZGUBIONE DOKUMENTY

WEKSLE

na zł. 1.800 i dokumenty zgubił Ignacy Benbenek. Takowe unieważnia. 977

UNIEWAŻNIAM

weksel na kwotę zł. 160.75 płatny dnia 28.II-1937 r. z wystawienia Hermana Przyrowskiego w Będzinie na zlecenie Dawida Guttera, który został zagubiony. Dawid Gutter. 956

KSIĄŻECZKĘ

udziałową Nr. 18-35 — wydaną przez Spółdzielnię Kredytową Zagł. Dąbr. zgubił Jerzy Komarek. 931

Różne

PIERWSZORZĘDNA

pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych Władysławy Łobodzińskiej w Sosnowcu — wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego w-g najnowszych żurnali paryskich. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1-b, II p., róg Dęblińskiej. 937

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie

H. Rudzinski przyjmuje w godzinach od 15—20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 1141

FORTEPIANY

pianina naprawia, stroi Centauz Sosnowiec, Mariacka 9, tel. 620-78 999

BIURO PISANIA PODAŃ

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych BOLESŁAWA WYLONA, Sosnowiec, Warszawska 12 (parter). 982

Furmanki

potrzebne do wożenia kamienia. Wiadomość: Będzin, ul. 1-go Maja L. 108, Kamieniołomy A. Zagórski, tel. 71-066 980

POWSZECHNA

Spółdzielnia Spożywców ogłasza przetarg na dostawę wędlin i słoniny do swych 17 sklepów. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dn. 15 marca, ul. Dzika 8. 992

POSZUKUJĘ

wspólnika do prowadzenia handlu wódek i win. — Oferty pod „1000" do Administracji.

WSPÓLNIKA

przyjmę zaraz — lub sprzedam połowę celem uruchomienia nowowybudowanego młyna gospodarczo-kupieckiego — wartości 45.000. Motor gaz ssany, przemiał 6000 kg. dziennie, bardzo dobre położenie. Do objęcia 14.000 zł. Zgłoszenia: Kurier Zachodni Sosnowiec pod Nr. 100. 969

MARY

pracownia ubiorów damskich wykonywa według najnowszych modeli: palta, suknie, kostiumy, komplety i t. d. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny przystępne. Sosnowiec, — Lwowska 3, Blok II-gi m. 58. 947

Rytmiki-plastyki komplety

dla pań i dzieci prowadzi

Nina Cichoniowa

Zgłoszenia u p. Czechowskiego, 3-go Maja 8. Osobiste informacje Konrada 1 (Boczna Alei). 1004

WSPÓLNIKA

ewentualnie współpracowników, mistrza, podmistrza, rzemieślnika budowlanego poszukuję. Gotówka od tysiąca złotych. Katowice I poste-restante „Przedsiębiorca". 954

CHRZEŚCIJAŃSKA

pracownia zegarmistrzowsko-jubilerska przyjmuje reperacje, przeróbki, reperacja instrumentów muzycznych. Sosnowiec, 1 Maja 12; Będzin, Okrzei 10. — Rutkowski. 995

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WYSPRZEDAŻ
mebli: stołowe, sypialnie, saloniki i pojedyncze sztuki. Ceny niskie. Warunki dogodne Orla 18. 736

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 680-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 508

SKLEP
spożywczy zaraz do sprzedania, jeden na całą kolonię. Wiadomość: filia Dąbrowa. 946

DWIE PARCELE
słoneczne przy ul. Królewskiej w Sosnowcu przy tramwaju, z planami na domy czynszowe 2 pok. i 3 z wygodami - sprzedam jedną — gospodarz, Moniuszki 2a m. 7. 955

ŚWIEŻE
nasiona ogrodowe i pastewne gwarantowanej dobroci. Karbolinę sadowniczą, szpryce ogrodowe poleca skład apteczny M. Piaskowski, Zawiercie, ul. Piłsudskiego Nr. 5. 942

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

DZIAŁKI BUDOWLANE
o przestrzeni od 560 mtr. 2 i więcej w Gołonogu, kol. Zając L. 21 w pobliżu kop. „Flora“. Cena 50 gr. do zł. 1 metr kwadr. Wiadomość: Bank Udziałowy, Dąbrowa telef. 68022.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica“ Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 626 59. x13

ZIEMIA
3 morgi eksplotacja cegły, dom Zagłębie — 30.000. Place Rudna 2500 zł. jeden. Place dwa Wiejska 3.500 jeden. Majątki miejskie i rolne korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro, tel. 62544. 987

2 ŁADNE
łóżka dębowe jasne z szafkami nocnymi i szafa do sprzedania tanio Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 17a m. 14, oficyna.

MOTOCYKL
500 cm. z przyczepką lub bez, nowy typ kupię. Będzin, Graniczna 12, K. Rebeś.

Tapczany

Fotele klubowe kanadyjskie, Otomany nowoczesne dywanowe, materace, kozetki, siatki posiada na składzie Zakład Tapicerski. Ceny niskie. Warunki dogodne. Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk. Tel. 63-105.

SPRZEDAM
pokój stołowy i gabinet w orzechu kaukaskim. Robota czysta i gwarantowana. Pracownia stolarska Ig. Reszka, Sosnowiec, Będzińska 9. 1003

SPRZEDAM
dom: 8 ubikacji i plac do budowy w śródmieściu. Dąbrowa, Okrzei 7. 979

SAMOUCZEK
rachunkowy i geometrii Sitowskiego. 1000 zadań rozwiązanych.— Łatwa nauka bez nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone przekazem z góry z posyłką 5.10. Za zaliczeniem pocztowym 5.80 wysyła: Księgarnia Mikulskiego Katowice, Mariacka 2. 909

Wózek

dziecięcy oraz

Beczkę

ocynkowaną dobrym stanie sprzedam. Będzińska 10. 982

SPRZEDAM
sklep galanteryjno-bławatny istniejący 20 lat w Sosnowcu. Wiadomość: Administracja. 961

KUPNO I SPRZEDAŻ
Place, domy, majątki, oraz wiele innych mniejszych i większych nieruchomości. Wiad. Częstochowa, H. Wrońskiego Nr. 44. Tytus Klochim.

DOM
do sprzedania o trzech ubikacjach plac dwufrontowy blisko dworca kolejowego w Zawierciu, ul. Mostowa 15, J. Piasecki. 1000

DOM
w śródmieściu Sosnowca (ul. Małachowskiego) do sprzedania. Zgłoszenia Administracja K. Z. pod „L. R.“ 998

10.III — 10.IV

Miesiąc propagandy żelazka i imbryka elektrycznego

Każdy P. T. Odbiorca nabywający w tym czasie żelazko lub imbryk otrzyma cenną premię.

Bliższe szczegóły i informacje w sklepie tel. 62854, na posterunkach monterskich u inkasentów i akwizytorów.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Matrymonjalne

PRZYSTOJNA
posiada nieruchomość, gotówkę pozna pana inteligentnego na stanowisku lat 42—45. Oferty Administracja „Cel matrymonialny“. 943

KTÓRY
szlachetny, kulturalny pan dopomoże materialnie i moralnie samotnej, inteligentnej pani lat 40 w wyjątkowo ciężkiej sytuacji, wzamian za głęboką przyjaźń i wierne i oddane serce. Cel matrymonialny. Oferty do administracji K. Z. Sosnowiec pod „Nad przepaścią“. 956

DWÓCH MŁODYCH
przystojnych panów na odpowiedzialnych stanowiskach pragnie poznać panie w wieku do lat 25. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia: LA Sosnowiec, skrytka 162. 990

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIA,
buchalteria, maszynopismo — Ostatni dzień zgłoszeń poniedziałek 8 marca. Sosnowiec, Czysta 1. 971

KURSY JĘZYKÓW
Ostatni dzień zapisów poniedziałek 8 marca. Sosnowiec, Czysta 1. 970

KINO „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś! OSTATNI DZIEŃ! Podwójny program.

I. **„NAPIĘTNOWANA“** W roli gł. KAY FRANCIS
Dramat kobiety oskarżonej o morderstwo, która miłość własną poświęciła dla miłości swego dziecka.

II. **„Awantury farmerów“**
(Amerykańskie awantury) Dramat sensacyjny z JAMES CAGNEY bohaterem „Snu nocy letniej“

POCZĄTEK 1-GO SEANSU O GODZ. 3.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ Wielki triumf polskiej kinematografii — najpotężniejszy film p.t.

„PŁOMIENNE SERCA”

W rolach głównych
E. BARSZCZEWSKA, M. CYBULSKI, JUNOSZA-STĘPOWSKI, T. BIAŁOSZCZYŃSKI, FR. DOMINIAK, L. LINDORFÓWNA, M. WĘGRZYN, M. MILECKI, P. OWERŁO i inni

Początek I seansu o g. 3.30

KINO-TEATR EDEN Spółka z o. od.

DZIŚ Wspaniały dramat dżungli, pełen przygód i emocji

UCIECZKA TARZANA

w roli gł. Niezapomniany z filmu „CZŁOWIEK MAŁPA“ JOHNNY WASSMILLER i MAUREEN O'SULLIWAN

Nadpr. Kolorowy dodatek p.t. „BUTELKI“

Pocz. I seansu o godz. 15.30 w niedzielę o godz. 13.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61626
Redakcja: interesantów przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 36 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy o... ę po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA. rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI